

Protokół Nr LXII/06
z Sesji Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej
z dnia 9 października 2006 roku od godz. 14.00 do godz. 17.00

- I.** Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma, który powitał gości, Prezydenta Miasta Jerzego Talkowskiego wraz z Zastępcami, pracowników Urzędu Miejskiego, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, radnych oraz prasę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma na podstawie listy obecności stwierdził quorum.

Naczelnik Wydziału Nadzoru Mienia Andrzej Wolski w imieniu Prezydenta Miasta wniósł o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały na **druku nr 245** w sprawie: wyrażenia zgody na objęcie przez Gminę Dąbrowa Górnicza udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym „Nemo – Wodny Świat Dąbrowa Górnicza” Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej i pokrycie ich wkładem pieniężnym.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Szanowni państwo jest to dość ważna uchwała patrząc na kwoty, które tam są zawarte mam taką propozycję, bo nie może tak być że w dniu dzisiejszym otrzymujemy tak ważny projekt uchwały i nawet nie mamy szansy popracować nad nim na komisjach. Proponuję nie wprowadzać tego projektu uchwały do porządku w dniu dzisiejszym, natomiast ewentualnie żeby znalazł się w porządku w dniu 27 października.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

Panie Przewodniczący podzielam to zdanie choć niejako przy rozmowach z bankiem musieliśmy dochować formalności licząc się z tym, że taka będzie państwa decyzja i prosiłbym o ewentualne przeniesienie na następną sesję.

W wyniku głosowania: **0 - za, 20 – przeciw, 0 – wstrzym.** Rada nie wprowadziła projektu uchwały na **druku nr 245** w sprawie: wyrażenia zgody na objęcie przez Gminę Dąbrowa Górnicza udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym „Nemo – Wodny Świat Dąbrowa Górnicza” Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej i pokrycie ich wkładem pieniężnym do porządku obrad sesji.

Zaproponowany porządek obrad przyjęto.

Wynik głosowania: **20 - za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**

- II.** Na sekretarza obrad wybrano Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Juroffa (radny wyraził zgodę)
Wynik głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**
- III.** Protokół z sesji z dnia 27.09.2006r. przyjęto nie wnosząc uwag.
Wynik głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**

IV. Interpelacje i zapytania

Rada Miejska w wyniku głosowania: **24 - za, 0 –przeciw, 0 – wstrzym** udzieliła głosu Państwowemu Inspektorowi Sanitarnemu panu Grzegorzowi Hudzikowi.

Państwowy Inspektor Sanitarny Grzegorz Hudzik

„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Mam zaszczyt skorzystać z ostatnich dni funkcjonowania państwa Rady po to aby podziękować za współpracę w bieżących latach, która układała się moim zdaniem bardzo dobrze, korzystaliśmy zarówno z państwa pomocy jak i sami służyliśmy w sytuacjach dnia codziennego jak i w sytuacjach alertowych i alarmowych za co dziękuję państwu, pragnę jeszcze zwrócić się z apelem i serdecznym zaproszeniem do pań i panów radnych, pana Przewodniczącego, pana Prezydenta w dniu 23 października na mocy Rozporządzenia Głównego Inspektora Sanitarnego Państwowa Inspekcja Sanitarna otwiera swoje drzwi dla całości ogółu społeczeństwa. Mamy w tym dniu zaszczyt prezentować państwu swoją pracę, swoje osiągnięcia jak również schematy i bliższe czynności, które na co dzień wykonuje Państwowa Inspekcja Sanitarna. Z Państwową Inspekcją Sanitarną jest tak, że jeżeli jest wszystko w porządku to na co dzień o niej nie słychać, mam nadzieję, że jak najmniej spędzaliśmy państwu sen z powiek swoją działalnością i staraliśmy się rzetelnie wywiązywać ze swoich obowiązków i bardzo proszę na ręce pana Przewodniczącego i pana Prezydenta złożę zaproszenie również dla państwa i prosiłbym o udział w dniu 23 października w godzinach od 9 –tej do 13-tej tutaj w murach Urzędu Miejskiego będziemy prowadzili dni otwarte Państwowej Inspekcji Sanitarnej i liczę na państwa obecność”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie dlaczego nie wyraził pan zgody na podpisanie umowy z Kancelarią, która przygotowała nam opinię na temat zerwania umowy z Kancelarią Prawniczą Kolano&Tarnawski&Michalski na kwotę 610,00zł? Jakim zresztą prawem skoro w naszym budżecie mamy na ten cel 9.000,00zł. Oczywiście jak będzie trzeba to zapłacę to ze swoich pieniędzy, tylko proszę mi wyjaśnić dlaczego?”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Dlatego, że uważałem że to jest bezcelowe i podjąłem taką decyzję o czym powiadomiłem Biuro Rady Miejskiej. Ja decyduję o tym jakie środki uruchamiam a nie kto inny”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie pan też odpowiada za realizację budżetu a ta kwota jest wpisana w budżet i po to ta kwota jest tam wpisana, że Rada Miejska ma prawo i powinna korzystać z różnych analiz zewnętrznych i niezależnych. Nie może pan Prezydent ograniczać pracy Rady, bo to jest ograniczenie pracy Rady panie Prezydencie”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Odpowiem w trybie interpelacji na to”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Chciałem tylko wiedzieć panie Prezydencie czy pan podtrzymuje swoje zdanie, bo ja to oczywiście zapłacę ze swoich pieniędzy, tylko chciałbym żeby społeczeństwo wiedziało jak to się odbywa, że ogranicza pan prawa Rady Miejskiej. Mało tego ekspertyza była bardzo

potrzebna ponieważ zerwanie kontraktu grozi milionowymi odszkodowaniami panie Prezydencie i tym bardziej Rada chciała...”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Państwo podjęliście uchwałę o skierowaniu tego do Wojewody itd., skierujcie ja dbam o finanse w ogóle i w związku z tym odpowiem panu Przewodniczącemu w trybie obowiązującym w zakresie interpelacji”.

Głos zabrał radny Henryk Zaguła

„Panie Przewodniczący a czy możemy się zapoznać z tą opinią prawną, za którą zapłaciła pan Prezydent w tej sprawie? Czy ona została udostępniona?”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Niczego nie zlecałem, żadnej ekspertyzy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie to mówi pan nieprawdę, bo na sesji pan wcześniej mówił, że ma taką ekspertyzę, co prawda nie chciał pan nam jej pokazać”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Ekspertyza niekoniecznie musi być zapłacona i może to być tylko stwierdzenie kogoś kto robi to w czynie doradczym i to jest moja decyzja”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„A później dostaje zlecenie na obsługę prawną Urzędu”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„To nie jest prawda, proponuję żeby odpowiedzieć na piśmie w ramach interpelacji ”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie jeszcze raz podkreślam to co pan zrobił jest ograniczeniem pracy Rady”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„To jest pana interpretacja”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Nie panie Prezydencie, zacytuję panu w budżecie zapis i udowodnię panu, że te pieniądze są w budżecie na ten cel”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„To, że są ale jak to mówi taka piękna łacińska zasada *ratio est anima legis* rozum jest duszą prawa. Dziękuję i nie będę dyskutował już na ten temat”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Mam nadzieję Szanowni Państwo, że przyszły prezydent będzie szanował prawa rady w przeciwieństwie do pana Prezydenta Talkowskiego ale ja zapłacę z własnej kieszeni panie Prezydencie, nic się nie stanie”.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Na poprzedniej sesji zadałem pytanie dotyczące Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych konkretnie Dyrektora Śliwy. Pytanie sprowadzało się do tego czy prawdą jest, że pan Śliwa ma być zwolniony czy jest zwolniony z pełnienia obowiązków Dyrektora MZBM. Otrzymałem na to odpowiedź, że jest to nadinterpretacja z mojej strony. Zanim przejdę do zasadniczego tematu, nasuwa mi się taka refleksja i pytanie kto tu rządzi w tym mieście? Kto odpowiada za to miasto? Prezydent odpowiada mi, że to jest nadinterpretacja z mojej strony. W między czasie do Związków Zawodowych Zastępca Prezydenta pisze pismo o tym, że ma zamiar zwolnić dyscyplinarnie pana Śliwę. Z tego tylko nasuwa się jeden wniosek gdzieś tam ciągle to miasto jest sterowane z drugiego siedzenia. Ta sytuacja od dłuższego czasu jest kontynuowana a przechodząc do zasadniczej treści mam w kontekście tamtego mojego pytania, jeszcze dodatkowo kilka innych pytań. Czy prawdą jest, że pan Śliwa w ostatnim okresie czasu stwierdził, wykrył, ma podejrzenia, że w MZBM są nadużycia na kwotę prawie ćwierć miliona złotych? Mam tych pytań dosyć sporo, sądziłem, że to w którymś momencie zostanie do końca wyjaśnione ale zakrawa mi to znów na taką grę polityczną przed końcem kadencji po to żeby zatuszować pewne sprawy, żeby ludzi niewygodnych delikatnie mówiąc usunąć z zajmowanych stanowisk, żeby przypadkiem fakty nie ujrzały światła dziennego. Może po kolei zadałbym pytania, czy prawdą jest że pan Śliwa wykrył takie nadużycia w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych? Nie wiem czy pan Prezydent wie o tym.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Ja odpowiem. Więc proszę państwa sytuacja ma się następująco, na ostatniej sesji oczywiście nie byłem wiem, że takie pytania pana Przewodniczącego były i powiem tak. Dnia 21 września byłem u pana Dyrektora Śliwy, zapytałem go jakie przetargi ma rozstrzygnięte, co jest rozstrzygnięte, co nie jest i działając na podstawie upoważnienia pana Prezydenta, wręczyłem panu Dyrektorowi Śliwie zakaz podpisywania wszelkich personalnych spraw, również z podmiotami zewnętrznymi co mam na to potwierdzenie. Do dnia 19 pan Dyrektor Śliwa zbierał zapytanie o cenę, pytałem również o kancelarię prawniczą i okazało się, że dnia 2 października dowiedziałem się, że przetarg mimo, że pan Dyrektor Śliwa mówił do mnie co inne, przetarg na obsługę kancelarii prawnej został rozstrzygnięty 20, czyli wszystkie dokumenty które się tam znalazły, jest wiele wątpliwości co do...”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Ale ja panie Prezydencie pytałem...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Gdyby mi pan nie przeszkadzał to na wszystko panu odpowiem, zapisałem sobie pana pytania i wszystko odpowiem”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Jedno pytanie na razie”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Pytał pan również czy pan Śliwa wykrył odpowiadam panu jednoznacznie i wprost. Pan Śliwa będąc na zwolnieniu chorobowym powiadomił nas z datą 4 październik, powiadomił Prezydenta Miasta, że złożył doniesienie do Prokuratury w sprawie nieprawidłowości związanych z przetargiem, który miał miejsce w latach 2003-2005. Więc jednoznacznie wie pan obowiązki Dyrektora nakazują natychmiast powiadomienie Prokuratury co uczynił pan Śliwa będąc na zwolnieniu chorobowym po półtoraroku bytności w tym zakładzie dostał

olśnienia w czasie choroby i na druku firmowym powiadomił Prokuraturę, powiadomił również Prezydenta. O tym, że takie rzeczy miały miejsce, żadnym pismem nas pan Śliwa nie informował, zresztą jest jednoznacznie, że każdy dyrektor zakładu budżetowego, który podejmie wiedzę na to, że są nieprawidłowości jest zobowiązany bezpośrednio powiadomić odpowiednie organa a Prezydenta tylko powiadomić o tym, że to poszło. Takie powiadomienie przyszło do pierwszego sekretariatu jest sygnowane datą 5 października, pisane 4 października. Wracając do pana Dyrektora Śliwy ponieważ dostał odpowiedni dokument 21 września nie mówiąc jednej osobie, której mógł powierzyć te obowiązki czyli głównej księgowej podszedł na chorobowe. Zostawił zakład bez żadnej opieki, nie zlecił, nie przekazał jej tego, że są obostrzenia jeżeli chodzi o możliwości podpisywania z kontrahentami zewnętrznymi czyli został zakład zostawiony na pastwę losu i w związku z tym jest podjęta decyzja o zwolnienie dyscyplinarne pana Dyrektora Śliwy. Ponieważ pan Dyrektor Śliwa jest przewodniczącym Związków Zawodowych „Kontra” obowiązkiem naszym jest powiadomić ZZ „Kontra” co uczyniliśmy. Natomiast jeżeli pan radny pozwoli to dysponuję tym dokumentem złożenia do Prokuratury chodzi o system komputerowy lata 2003 – 2005. Natomiast bardzo dziwnym wydaje się to, że po półtoraroku bytności pan Śliwa w trakcie choroby „odkrywa Amerykę”, że są nieprawidłowości. Doniesienie jest złożone i na pewno zostanie wyjaśnione. Natomiast jeżeli się tyczy jeszcze jednej sprawy, ponieważ były poważne wątpliwości co do wyłonienia obsługi kancelarii prawnej, nie jestem władny ani nie potrafiłem w ciągu minuty określić bo były protesty na wynik tego przetargu bo dnia 2 już Kancelaria miała pracować, zresztą już nie pracowała, bo byłem 3 na miejscu i nie było przedstawiciela Kancelarii i nie było przekazania. Reakcja była następująca, że powierzono do końca miesiąca prowadzenie tej samej Kancelarii, która przez te kilka lat obsługiwała do czasu wyjaśnienia historii z przetargiem. Nie przesądzam czy przetarg był prawidłowo, czy nie prawidłowo, były bardzo poważne wątpliwości w związku z czym musiałam, nie zostawiałem zakładu bez obsługi prawnej, prolongować tamtą o ten miesiąc i w tym miesiącu zostanie wyjaśnione czy przetarg był w sposób prawidłowy łącznie z tą konsekwencją, że jeżeli wszystko było „ok.” to trzeba będzie tej firmie, która wygrała za tą umowę zapłacić. Nie dyskutuję z faktem podpisania umowy od dnia drugiego podpisanej dwudziestego, proszę sobie wyobrazić, że dwudziestego została podpisana umowa dlatego mam wątpliwości a ogłoszone zostało w internecie dnia drugiego kiedy to Kancelaria pracowała i tego samego dnia czy następnego został złożony protest jednego z pięciu kontrkandydatów do obsługi prawnej MZBM i w związku z tym musi to być wyjaśnione”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Jak to się ma, bo tu mamy podwójną moralność, bo rozumiem, że przede wszystkim pan Śliwa podjął decyzję jak był na L-4 i to jest jeden z głównych zarzutów bym powiedział a jak to się ma panie Prezydencie, pan jest na urlopie, pan podejmuje jakieś ciągle decyzje, pan korzysta z telefonu służbowego, z samochodu z wszystkich przywilejów robi pan sobie kampanię będąc na urlopie. Czyli z jednej strony można być na urlopie i pracować a z drugiej strony pan Śliwa będąc na L-4 nie może podejmować, żadnych działań to taka podwójna moralność jest tutaj.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Raz, że nie podjąłem działania mającego na celu iść na urlop, poza tym kampanię sobie robię cztery lata...”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Ja wysłałem pana na urlop”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„Pan nie ma w ogóle prawa wysyłać”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma
„Co pan opowiada panie Prezydencie. Pan wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego nie przestrzega i to nie tylko, tych panie Prezydencie”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„Jestem normalnie w pracy, podpisuję listę obecności. Jestem normalnie pracujący. Na kampanię trzeba było całe cztery lata pracować”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka
„Panie Przewodniczący dam panu kopię doniesienia, które zostały złożone przez pana Śliwę, bo myśmy je dostali piątego”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka
„Zacząłem mówić, grzecznie słuchałem tego co pan do mnie mówił i prosiłbym żeby pan również był łaskawy wysłuchać co będę mówił do pana. Taka refleksja mi się nasuwa to jednak z tym sterowaniem z drugiego siedzenia to jest fakt, bo w tej chwili do końca pan potwierdził fakt, że na dobrą sprawę pan Prezydent Talkowski nie miał rozeznania na poprzedniej sesji o tym co się dzieje...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka
„Nikt nie miał...”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka
„Prosiłem żeby mi nie przerywać i prosiłbym grzecznie. W każdym bądź razie faktem jest, bo przeglądałem dokumenty, zasadną rzeczą jest żeby do obsługi MZBM a konkretnie do przygotowania dokumentów dotyczących nieprawidłowości nie brać Firmy, która cały czas podpisywała te dokumenty i logiczną rzeczą jest, że ktoś podpisał umowę z firmą prawną nie związaną z tamtymi dokumentami sprzed dwóch lat, nie związaną z dokumentami, które świadczą o nadużyciu. Czy prawdą w takim razie jest, że MZBM jest zmuszany aby obsługę prawną prowadziła ta firma, która firmowała dokumenty związane z przetargami gdzie jest podejrzenie o nadużycie, czy to jest prawdą? Czy Dyrektor otrzymał polecenie aby wrócić do tej firmy, która coś tam parafowała w oparciu o posiadaną przeze mnie wiedzę parafowała dokumenty z których wynika podejrzenie nadużycia.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka
„Panie radny, pan nie słucha co mówiłem”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka
„Słuchałem”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka
„Jest taka sytuacja, że do dnia piątego nie mieliśmy wiedzy, że są przekręty z lat 2003-2005, które pan Śliwa zgłosił piątego do Prokuratury. Jeżeli stwierdziłem...”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie, krótkie pytanie. Pytanie radnego było takie, czy ta firma wcześniej podpisywała, parafowała przetargi które są dzisiaj w Prokuraturze i dzisiaj będzie dalej tą firmę prowadziła, mogąc na przykład zmieniać różnego typu dokumenty”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Kto powiedział, że będzie prowadziła. Powiedziałem, że będzie wyjaśniona sytuacja przetargowa.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Firma, która teoretycznie mogła doprowadzić do strat w MZBM, dalej ten MZBM będzie prowadziła”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„To dotyczy lat 2003-2005, jeżeli ktoś posiada taką wiedzę, jeżeli pan Przewodniczący posiadał taką wiedzę to dlaczego nikt wcześniej nie zgłosił do Prokuratury, tam gdzie jest miejsce zgłoszenia tego”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Dlaczego podjęto działania zmierzające do zatuszowania całej sprawy? Proszę spokojnie wysłuchać i odpowiedzieć mi na pytania. Dlaczego podjęto działania celem zatuszowania sprawy, schowania sprawy do szuflady między innymi poprzez to, żeby inna niezależna firma z którą została podpisana umowa, dwudziestego a dwudziestego pierwszego Śliwa dostaje zakaz nie wolno ci niczego podpisywać, nie wolno ci się z nikim kontaktować mało tego, dla mnie to było jednoznaczne, bezprawnie Śliwa powiadomił Prokuraturę miał zakaz wysyłania czegokolwiek na zewnątrz, taka jest prawda. Czytałem treść tego zakazu, nic co wychodzi na zewnątrz, Śliwa to zrobił jako obywatel, nie jako dyrektor. ”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

Panie Przewodniczący o czym pan mówi? Czy pan zna obowiązki dyrektora zakładu budżetowego, że jeżeli podejmie wiedzę albo pan podejmie wiedzę jako Przewodniczący, że pan ma zgłosić do Prokuratury. Przecież nie jest przesądzone, że ta firma będzie dalej obsługiwać ten MZBM. W tej chwili firma nie może zostać bez nikogo, ta Firma obsługiwała, nie wiem czy przez trzy czy cztery lata MZBM...”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

Może nie zbyt jasno wypowiedziałem swoje pytania, panie Przewodniczący poprosiłbym we własnym imieniu żeby całość sprawy to co się zdarzyło w MZBM, żeby poprosić pana Śliwę, aby przedstawił sytuację do końca, przeglądałem dokumenty, ze sobą tych dokumentów nie mam. Dobrze, że ta sesja jest nagrywana, ciekawe jak to wyjdzie w konfrontacji z tym co widziałem, każde słowo pańskie jest zanotowane...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

Również się z tego cieszę, bo pan nie zna daty, przetarg był dwudziestego, drugiego pokazało się w internecie rozstrzygnięcie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

Nie rozstrzygnięcie tylko dwudziestego została podpisana umowa.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka
Tylko drugiego nie było nikogo w pracy.

Radny Zbigniew Łukasik

Jeszcze chwila takiej dyskusji, chwila takiego czegoś to 200 pracowników z MZBM przyjdzie tutaj powie tak: chcemy uczciwie pracować i boimy się o stanowiska pracy. To co się teraz dzieje, miałem głosu nie zabierać, to jest absurd. Tam jest dwustu ludzi, którzy nie mają dyrektora, nawet urlopu nie ma kto podpisać. To jest farsa, proszę państwa od trzech lat mówimy czy mówimy w MZBM, trzeba ten MZBM zacząć zarządzać. Bardzo państwa przepraszam, że jako były dyrektor, radny i pracownik MZBM zabieram głos ale chyba mam prawo tak jak tutaj są osoby które pracują w MOPS, CSiR i innych. Proszę o jedno najważniejsze ponad dwieście pracowników MZBM którzy dzisiaj są tak skołowani, że dzwoniąc do pani sekretarki i pytając się o pana Dyrektora to pani się pyta o którego pan się pyta bo jest dwóch, dwóch następnych jest dopisanych i nie ma nikogo. Tu są mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, którzy są po prawej stronie, którzy są członkami wspólnoty to jest dla nas obraz. Jeżeli ktoś z zarządu wspólnoty to jest nasz rynek pracy dla tych dwustu osób, jeżeli ktoś z tego rynku przychodzi do MZBM i się pyta, przed chwilą rozmawiałem z panem Śliwą i chcę z nim dalej negocjować i jego nie ma. Zgodzę się, że państwo Prezydenci macie prawo do zmian, do restrukturyzacji, tego nie neguję tylko błagam i proszę w imieniu ponad dwustu pracowników MZBM ponad ileś Wspólnot Mieszkaniowych, które obsługujemy to jest ponad sześć tysięcy a może więcej mieszkańców, o spokój dla pracowników MZBM. Mam pismo z 2003 roku, to są pisma moje, moich współpracowników MZBM co piszemy chyba od 2002 roku o naprawę sytuacji w MZBM. Jedno o tej komputeryzacji, był jakiś program chyba się nazywał „mieszczanin” i komuś się wymyśliło zmieniamy bo trzeba tak zrobić i przy aprobachie Urzędu Miejskiego na moją prośbę o wstrzymanie komputeryzacji w takim systemie jaki jest który teraz jest wskazany, że on jest zły otrzymałem taką odpowiedź podpisaną przez pana Wiceprezydenta, którego dzisiaj już nie ma „konsekwentnie realizowana jest również w MZBM komputeryzacja oraz zabiegi zmierzające do zmiany oprogramowania na nowoczesny system operacyjny co w konsekwencji pozwoli na dalsze obniżenie zatrudnienia na stanowiskach biurowych służących sprawniejszej obsłudze najemców i właścicieli mieszkań. Proszę państwa nie krytykuję tego systemu Profitu ale krytykuję sam siebie, mam wielki żal do siebie, że nie byłem bardziej konsekwentny w tych wszystkich uzgodnieniach, które są tu i w samochodzie jeszcze mam dwie teczki. Gdzie prosiłem, gdzie błagałem, że w MZBM musi być restrukturyzacja nie na zasadzie zmiany dyrektorów, bo już trzech czy więcej było dyrektorów. Tylko proszę o jedno do pana Kazia Woźniczki, do pana Śliwy, do panów Prezydentów zrozumcie jedną sprawę MZBM boi się o stratę rynku pracy czyli to co zarządza Wspólnotami Mieszkaniowymi dalsza taka walka dalsze takie decyzje, że MZBM przepraszam tutaj pana Waldemara Śliwę i każdy który został rzucony do MZBM w trakcie reorganizacji urzędu a takich osób było sporo nie może być przystanią dla przebycia dwóch czy trzech miesięcy a potem z powrotem wyrzucania. Proponowaliśmy jest tu bardzo elegancki dokument do pana Prezydenta Miasta pan Prezydent nawet się z tym zgodził wpisaliśmy w którymś punkcie, to jest podsumowanie warunki wdrożenia programu, przywrócenie zaufania i wiarygodności instytucji gminnej, jest taki dokument o restrukturyzacji MZBM. Proszę w imieniu pracowników, bo boją się odzywać, boją się pracować w MZBM bo każdy następny dyrektor który przychodzi to automatycznie zmienia ileś tam osób”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

Panie radny dziękuję panu za ten głos ale chciałbym powiedzieć jednoznacznie, bo pan się też zwraca do nas między innymi. Pan Prezydent zawsze mówił, że podejmuje wspaniałe

kadrowe decyzje i to jest tylko jego uprawnienie. Nie jest naszą winą że jest trzech czy czterech dyrektorów, nie jest naszą winą, że było czterech wiceprezydentów, nie jest naszą winą, że na przykład w inwestycjach było czterech naczelników nie jest to naszą winą, to są decyzje pana Prezydenta i niestety z panem się zgadzam ludzie są zastraszeni i nie wiedzą co będzie dalej bo w takim „wariatkowie” pracować się nie da, przepraszam za słowo. Proszę, żebyście wyrazili zgodę na udzielenie głosu panu Dyrektorowi Śliwie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Juroff
„W inwestycjach było ośmiu naczelników”.

W wyniku głosowania: **24 -za, 0 –przeciw, 0 – wstrzym.** Rada udzieliła głosu Dyrektorowi MZBM panu Waldemarowi Śliwie.

Radny Henryk Zaguła

„Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Z tych dokumentów które zostały przedstawione wynika, że znowu za chwilę zapłacimy kary, odszkodowania, koszty sądowe tak jak to było w przypadku panów Dusia, pana Garnka, pana Prezydenta Piotrowskiego. Mam takie wrażenie, że niewiele to kogo obchodzi. Patrząc na problem MZBM, na relacje już się na ten temat wypowiadałem dzisiaj nikt przy kolejnej awanturze personalnej, nikt nawet nie powie mi dzisiaj jaki jest narastający wynik ujemny tej firmy, jakie są zagrożenia w tej firmie, co się dzieje wewnątrz w finansach tej firmy, to nikogo nie obchodzi. Obchodzą tylko gierki personalne od początku do końca. Jak ktoś się postawi to go wyrzucamy, jak ktoś ma inne zdanie za miasto, jak firma prawnicza straciła zaufanie u pana Prezydenta to ma być wyrugowana z miasta taka jest polityka i całkiem chyba przypadkowo to się dzieje w momencie tym kiedy Waldek Śliwa jako również nasz kandydat na radnego w najbliższych wyborach, niedawno została ujawniona jego kandydatura bo wcześniej po prostu baliśmy się na ten temat mówić bo spodziewaliśmy się takiego wyniku, może to i przypadek tylko, że przypadki zdarzają się po raz któryś. Dotąd tak jak powiedział Zbyszek Łukasik dokąd nie zaczniemy dyskusji na temat co zrobić w MZBM żeby było lepiej a skupimy się nad tym jak się pozbyć następnego dyrektora, bo zaczyna przypadkiem samodzielnie myśleć, to jest największy błąd Waldka Śliwy bo zaczął samodzielnie myśleć i samodzielnie podejmować decyzje a Prezydenci nie oczekują tego. Prezydenci oczekują aby wykonywał ich polecenia takie jakie one są. Może i to wszystko przypadek, tylko mam pytanie jaki jest wynik finansowy na dzisiaj czy za ostatni okres, narastająco. Dlaczego nie jesteśmy informowani na bieżąco o tym co się dzieje w firmach tylko dowiadujemy się jak już konflikt jest naprawdę nie do zażegnania, dlaczego nie możemy wybrać dyrektora w drodze konkursu tylko mianujemy. Przecież pan Śliwa był niedawno Wiceprezydentem, poszedł do MZBM chyba po to aby ochronić pewien swój status, mówię do niego jako mojego kolegi. Czy to że któregoś dnia postanowił donieść do Prokuratora, że mu się coś nie podoba to jest jego przestępstwo? Proszę państwa bądźcie państwo pewni wszyscy jak tu jesteśmy bądźmy pewni że wszystko co tu się dzieje, co zostało nieprawidłowo zrobione, wszystko znajdzie się u Prokuratora wiecie państwo dlaczego? Dlatego, że obecna ekipa narzuciła taki styl, że na wszystko i na wszystkich donoszą do Prokuratora, o wszystko z wszystkimi się sądzą, przegrywając gigantyczne pieniądze, jednocześnie chcąc zastraszyć wszystkich dookoła.”

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Szanowni Państwo to co pod moim adresem jest wypowiadane jest stekiem bzdur i kłamstw. Nie doznałem tego olśnienia z dnia na dzień, czy czwartego października. Olśnienia doznałem po trzech miesiącach pracy w MZBM, wiedziałem, że jest coś złe. Panie Olszówka odpowiem panu, niech pan mi nie przerywa to jest niegrzeczne. Po trzech miesiącach przestałem płacić

Firmie PROBIT o dziwo do tej pory Firma PROBIT nie zwróciła się z refakturą żebym ją zapłacił, przyjęła to za dobrą monetę, nie podpisałem umowy na dodatkową pielęgnację systemu bo wiedziałem, że to jest nieprawne. Przez rok czasu cofnąłem się do umowy sprzed 2003 roku i Firma swoje obowiązki wykonuje, nie naraziłem w ten sposób budżet gminy na dodatkowe wydatki. Żeby nie być gołosłownym i żeby nie być posądzonym o to że mam jakiegokolwiek fanaberie i zwidy czy olśnienia jak to pan Prezydent Olszówka mówi wynająłem profesjonalną firmę pod nazwą Media Recovery. Firma ta wzięła odpowiednie zaliczki i pieniądze na przeprowadzenie audytu informatycznego w mojej firmie, żeby potwierdzić słuszność moich zastrzeżeń. Nie mam ku temu stosownych uprawnień oni takie uprawnienia posiadają, posiadają prawników, posiadają odpowiednich informatyków na liście krajowej i mają do tego pełne uprawnienia do prowadzenia tzw. informatyki śledczej. Firma ta zaczęła działać od kwietnia do tego czasu próbowałem prowadzić negocjacje z Firmą PROBIT by wymóc na nich poprawność działania tego systemu, by byli w stanie przez ten okres ten system naprawić. Niestety do dnia dzisiejszego Firma nie wywiązała się należycie z powierzonych obowiązków. Dlatego też zwróciłem się do Firmy Media Recovery by uzyskać należyty prawidłowy materiał dowodowy żeby móc ten stosowny dokument złożyć w organach ścigania, żeby to nie było fanaberiami ani „widzimisiami” Śliwy tylko żeby to był dokument firmy która się na tym zna. Najpierw przeprowadziła audyt określiła co w tym systemie jest złe, po czyjej stronie leży wina. Ponownie zwróciliśmy się do Firmy PROBIT o naprawę, nie wywiązała się przeprowadziła głęboką analizę dokumentacji, analizę umów z których jednoznacznie wyszło, że płacimy podwójne za tą samą pracę. Wielokrotnie firma ostrzegała mnie, że przeprowadzenie takiego postępowania na drodze prokuratorskiej doniesienie do Prokuratury będzie się wiązało z konsekwencjami personalnymi. Jak bym wyglądał w waszych oczach gdyby pan Olszówka swoim postanowieniem i pan Prezydent Miasta piątego mnie odwołał a do tego dnia nie doniosłem do Prokuratury? Tak jak to pan Olszówka określił. Tą wiedzę posiadałem już pół roku wcześniej ale czekałem na sensowny dokument od firmy, która podpisała się pod tym i przygotowała pozew do Prokuratury. Jeżeli bym skarżył z powództwa cywilnego skarżyłbym przez okres trzech lat i nic by z tego nie było. Jedyną szansą jest uwidocznienie pewnej nieprawidłowości, zerwanie umowy i wyciągnięcie konsekwencji wobec osób które tą umowę podpisały, które się na to zgodziły zarówno z jednej jak i drugiej strony. To nie jest tak, że nagle doznałem olśnienia, mnie po prostu zmuszono do tego żebym na chorobowym doniósł do Prokuratury nie miałem innej możliwości. Decyzją dwudziestego pierwszego notabene nieprawdą moim zdaniem gdyż upoważnienia jakie mi Prezydent nadał tylko on mi je mógł cofnąć wstrzymano mi wszelkie podpisywanie umów, wszelkie podpisywanie personalnych operacji w MZBM. Zostałem ubezwłasnowolniony. Dzisiaj mija blisko dwadzieścia dni od czasu tej decyzji, czy Prezydent Miasta podjął jakąś decyzję personalną w MZBM, żeby mógł MZBM funkcjonować należycie? Skoro mi się zarzuca zostawienie MZBM tak sam sobie? Nie zostawiłem, Główna księgowa posiadała stosowne przeze mnie wydane uprawnienia do podpisywania umów, do puszczania pieniędzy, wypłat etc. Zakład funkcjonuje do tej pory”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Panie Olszówka dlaczego pan nas kłamał przed chwilą? Dlaczego pan wprowadza...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„O czym pan mówi, że kłamałem”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Kłamał pan stwierdzając całkiem co innego niż w tej chwili powiedział pan Śliwa”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Mówiłem prawdę od początku do końca, jak pan chce to panu jeszcze raz powtórzę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Pańska prawda nie jest prawdą”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Przewodniczący panie Prezydencie proszę dać skończyć panu Dyrektorowi”.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Pismem z dnia 01.02.2006r. powiadomiłem pana Prezydenta o zaistniałej sytuacji, więc w lutym pan Prezydent Talkowski wiedział o zaistniałej sytuacji. Zwróciłem się tym pismem o pieniądze dla tej Firmy Media Recovery, bo to było blisko 40tys zł to są drogie rzeczy i zostało to bez echa. Musiałem poszukać pieniędzy we własnym budżecie. Niech mi nikt nie mówi, bo od lutego cały Urząd wiedział od pana Prezydenta począwszy o zaistniałej sytuacji. Wielokrotnie na naradach z panem Prezydentem w obecności mojego Zastępcy pana Dyrektora Jaworskiego mówiliśmy o tych problemach. Pozostało to bez echa, także Śliwa doznał tego olśnienia czwartego października a państwo nie dostaliście tego olśnienia od drugiego lutego. To jest bardzo ciekawe. Posiadam stosowne dokumenty odnośnie przetargu na wyłonienie firmy prawniczej dlaczego tak się stało. Firma Prawnicza, która powinna należycie wykonywać swoje obowiązki, która jest obecnie w MZBM podpisała dokument, parafowała umowę, której nigdy nie powinna parafować. W umowie tej są odnośniki do umowy pierwszej i Radca prawny powinien dokładnie wiedzieć, że umowy wtedy się dublują. Radca prawny sam publicznie w obecności pracowników i Firmy PROBIT powiedział, że on nie czytał umowy. Jakże mam mieć zaufanie do takiej firmy? Specjalnie ogłosiłem przetarg dwudziestego i szybko go wykonałem tylko po to żeby nie dopuścić pana Urbańczyka do możliwości nie tyle startowania ile wykluczyć go w ogóle z MZBM. Nie chciałem aby jakiegokolwiek dokumenty zginęły. Jakiegokolwiek mataczenia były lub prostowania sytuacji. Natomiast od dwudziestego pierwszego takie próby moim zdaniem są czynione, chcą po prostu mi zamknąć usta, żebym nie mógł powiedzieć tego co wiem, taka jest prawda. Dlaczego ubezwłasnowolnia się dyrektora samodzielnego zakładu? Cóż do tego ma Zastępca Prezydent Miasta? Czy popełniłem jakiegokolwiek przestępstwo? W piśmie, które jest skierowane do mnie, do Związku Zawodowego mówi się o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych a czymże jest jak nie naruszeniem dyscypliny finansów publicznych jeżeli się zatrudnia Kancelarię już raz dyskredytowaną za kwotę większą niż, którą wyłoniłem. Zarzuca mi się, że podpisałem umowę dwudziestego piątego, parafowałem umowę, to była umowa ze Wspólnotą Mieszkaniową i nie ma nic tu wspólnego Zarządzenie Prezydenta Miasta, od Wspólnoty Mieszkaniowej mam pełne upoważnienia, pełnomocnictwa do zawierania umów. Mam ludziom powiedzieć, że nie będzie przetargu dlatego, że pan Olszówka ma animozje do pana Dyrektora? Te wszystkie oskarżenia, które są tu zawarte w tym piśmie są jednym wielkim stekiem bzdur i potrafię się z tego wytłumaczyć mam na to stosowne dokumenty i stosowne oświadczenia pracowników. Firma która jest teraz zatrudniana nie cieszy się uznaniem w MZBM trzech kluczowych działów: Działu Windykacji, Działu Obsługi Interesantów i Działu Kadrowo – Płacowego, co więcej dodać? Miałem sygnały od pracowników, że nie chcą z tą Kancelarią współpracować, miałem jasny namacalny dowód tego, że Firma nie powinna parafować tej drugiej umowy, że naraziła Zakład na niebotyczne straty, bo nie wiadomo jak proces się zakończy a jednak mimo wszystko pan Prezydent Olszówka jest obrońcą tej Firmy, jest jej adwersarzem. Bardziej pilnuje interesu pana Urbańczyka, niż ja o czym to świadczy, że ja narażam Zakład na straty finansowe, że ja na

chorobowym podpisuje doniesienie do Prokuratury? Przepraszam, za uniesienie ale proszę państwa zawsze jeżeli psa chce się uderzyć kij się znajdzie”.

Radna Bogusława Ciał

„Panie Dyrektorze, bo nie siedzę tak głęboko w tych tematach wydaje mi się że w latach 2003 – 2005 Dyrektorem był pan Żurawski. Czy chodzi o Dyrektora Żurawskiego i nieprawidłowości w jego wydaniu, jego autorstwa, bo audytor i ta Firma ze wszelkimi uprawnieniami na pewno stwierdziła to kto podpisywał wtedy to jak również od kiedy jest ta obecna Kancelaria prawna do której pan nie ma przekonania a która świadczy usługi”.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Pani radna nie chcę wydawać wyroku, bo to jest za wcześnie...”

Radna Bogusława Ciał

„Ale ktoś podpisał tą umowę, chodzi mi tylko kto, nie o opinię”.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Pan Żurawski podpisał tą umowę i od czasu zatrudnienia pana Żurawskiego jest ta Firma zatrudniona”.

Radna Bogusława Ciał

„Dlaczego o tym mówię, dlatego, że pan Żurawski po odejściu z MZBM zajmował bardzo poważną funkcję w gminie i rozstrzygał o bardzo poważnych sprawach i też odszedł w sposób dla nas co najmniej zaskakujący i dziwny”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Tutaj czegoś dokładnie nie rozumiem, jeżeli pan panie Dyrektorze podjął wiedzę po trzech miesiącach, że coś jest nie tak to pana podstawowym obowiązkiem było powiadomić te organa, które potrafią doskonale zrobić audyty, sprawdzenia i rozwiązać wszystkie pana wątpliwości. Jeżeli by były chybione to nic by się nie stało, Prokuratura by umorzyła śledztwo i sprawy by nie było. Nie neguję, że pan to zrobił natomiast jak pan opowiada, że cały Urząd wiedział, że pan powiadomił Prezydenta na podstawie tego, że pan się zwrócił o jakieś pieniądze to pan chyba pomylił adresy, bo sytuacja jest prosta, jeżeli pan podejmuje wiedzę, że coś jest nie tak, powiadamia pan organy, one wyjaśniają co jest „od a do z” i sprawę mamy jasną i klarowną. Do mnie na piśmie, pan nie złożył, że proszę pana wiem o tym że firma „x” zrobiła taki a taki przekręt przez półtora roku nic pan nie mówi i teraz zgodnie z tym co pan powiedział dwudziestego pierwszego odbieram panu taką możliwość podpisywania umów w tym zakresie którym napisaliśmy. To pan teraz dopiero na L-4 pisze do Prokuratury, przecież mógł pan to zrobić po trzech miesiącach jak pan podjął tą wiedzę”.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Co miałem napisać według pana? Co miałem napisać do tej Prokuratury?”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„To co pana nurtowało, czyli miał pan wątpliwości po to są te organa i różni fachowcy żeby wyjaśnili sprawę do końca. Więc nich pan nie mówi z drugiej strony, że jestem jakimś adwersarzem czy sprzymierzeńcem firmy „x” czy „y”. Jeżeli mam teraz wątpliwości co do rozstrzygnięcia przetargu, drugiego nie stawia się firma z którą pan podpisał dwudziestego umowę o pracę i nie ma jej również trzeciego w pracy, nie ma przekazania dokumentów prawnych tej kancelarii z którą pan podpisał umowę. To jeżeli mam wątpliwości co do

rozstrzygnięcia tego przetargu to co robię. Zostawiam tą firmę która funkcjonowała za pana przez okres tam nie wiem trzech lat czy iluś na miesiąc czasu po to żeby dać możliwość fachowcom rozwiązania problemu czy przetarg był przeprowadzony w sposób prawidłowy czy nie. Umowa z nową firmą jest podpisana. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie dlaczego rozstrzygnął pan przetarg dwudziestego nie powiadomił mnie pan w rozmowie, powiedział pan, że zbiera oferty. Zbierał pan oferty do dnia dziewiętnastego i są na to dokumenty i od dwudziestego jak pan podpisał umowę z firmą prawniczą nie powiedział pan nikomu, nie ustalił pan nic dopiero drugiego jak już pana nie było w pracy jak pan był na chorobowym pokazuje się w internecie zawiadomienie, że przetarg wygrała firma „x” celowo nie mówię jaka bo ci ludzie nie mają nic z tym wspólnego. Jeżeli są wątpliwości to mamy tylko przedłużenie umowy o jeden miesiąc i wyjaśni się być może ta firma, która wygrała przetarg będzie normalnie obsługiwała MZBM. Natomiast proszę państwa jest zupełnie inna rzecz o której się tutaj nie mówi, w określonym czasie była taka potrzeba żeby pan Zastępca ds. technicznych pan Jaworski został przeniesiony na okres do trzech miesięcy do Urzędu, bo taka była potrzeba. Pan Jaworski podjął tą wiedzę, pan Dyrektor Śliwa się do mnie zwrócił, że musi przekazać na ten czasokres swoje obowiązki innym osobom na co wyraziłem zgodę po czym pan Jaworski poszedł chorować i choruje do dzisiaj. Został sam pan Dyrektor Śliwa i Główna księgowa, i zakład funkcjonował. Pan Dyrektor Śliwa zostawiła panią Główną księgową z pełnomocnictwem, które wydał pierwszego sierpnia 2005r. czyli żadnym pełnomocnictwem. Nie zostawia dyrektor zakładu odchodzi na chorobowe bez przekazania odpowiednich pełnomocnictw, równocześnie jeżeli posiadał wiedzę a taką posiadał o nie podejmowaniu żadnych kadrowych rzeczy ani podpisywaniu żadnych umów z zewnętrznymi podmiotami to jego obowiązkiem było, pana obowiązkiem było powiadomić o tym panią Główną księgową, ta kobieta o tym nie wiedziała. W związku z tym podpisywała różne ciekawe rzeczy. Rozumiem panie radny Łukasik pana zniecierpliwienie też jesteśmy zatroskani [...]”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Zdarzenia, które są faktycznie w MZBM są wszystkim wiadome poza panem panie Prezydencie. Wszyscy wiedzieli tylko pan nie wiedział”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Jak to wszyscy wiedzieli? Jak pan wiedział, że były przekręty to czemu pan nie doniósł do Prokuratury? Co znaczy wszyscy wiedzieli?”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie, myślę że wszyscy wyrobiliśmy sobie zdanie po wypowiedzi pana Dyrektora.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Chciałem uspokoić pana radnego Łukasika i wszystkich radnych, że w najbliższym czasie sytuacja kadrowa zostanie wyjaśniona”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Ale my wiemy panie Prezydencie. Panie Prezydencie żeby tego nie przeciągać, bo jeszcze mamy dwa głosy w dyskusji. Myślę, że każdy z nas sobie wyrobił zdanie na ten temat, ja sobie wyrobiłem i zgadzam się jednoznacznie z wypowiedziami pana Dyrektora i uważam, że one są prawdziwe w przeciwieństwie do tego co pan mówi bo uważam, że pan mataczy w tym...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka
„Mam na to dokumenty jestem pana w stanie...”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma
„Mówię swoje zdanie, wiem jedno, że dyrektor który jest samodzielnym dyrektorem nie musi się o wszystko pytać pana Prezydenta bo ma pewne rzeczy w swoim zakresie obowiązków. Może jest tak w współpracy pana Prezydenta Olszówki z Prezydentem Talkowskim że to pan podejmuje decyzje, bo gdybym teraz zadał pytanie panu Prezydentowi Talkowskiemu to pewnie by mi na nie odpowiedział...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka
„Dostałem odpowiednie pełnomocnictwa...”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„Można zadać pytanie nie boję się żadnych pytań.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma
„Wszyscy dostają pełnomocnictwa i o to chodzi. Szanowni państwo jest to następny przykład nieliczenia się z groszem publicznym, bo to się skończy jakimiś procesami, odszkodowaniami tak jak z innymi pracownikami gdzie zapłaciliśmy już bardzo duże odszkodowania choćby sprawa pana Dusia itd., jak wiele spraw w sądzie pracy. Po prostu taktyka jest taka pozbywamy się człowieka a co będzie dalej to już jest nieważne i to do tej pory panie Prezydencie funkcjonuje, przykładów jest wiele a wszyscy też wiemy, że miejsce jest potrzebne dla człowieka który zawsze stał „murem” w tej kadencji za panem i trzeba to miejsce mu dać taka jest prawda i co byśmy tu nie powiedzieli, że górnolotne cele, szczytne cele, że coś ktoś gdzieś uratował to widać z tego że to jest nieprawda panie Prezydencie, to jest nieprawda po prostu. Teraz w kolejności pan radny Zaguła i radny Łukasik.”

Radny Zaguła
„Tak z tej dyskusji mi się cały czas kojarzy, że właściwie MZBM to jest prywatny folwark któregoś z panów Prezydentów, bo tak niby dyrektor jest samodzielnym niby działa na podstawie Statutu dokumentów, które leżą u podstawy podejmowania decyzji, na które zawsze trzeba się powoływać ale pan Prezydent na przykład pismo zakazuje podpisywania umów albo innego tego typu polecenia wydaje które ograniczają jakby działalność dyrektora. Przykro mi jest tego słuchać, bo będziemy mieć kłopoty w najbliższym czasie z MZBM i to spore a ta atmosfera, która została wprowadzona również dzisiejszą dyskusją jest całkiem niepotrzebna. W naszym mieście jest niestety tak, że nikt o niczym nie wie. Pan Prezydent nie wiedział o fakturach, które leżały u urzędnika w szufladzie i trzeba było 2mln zł. odsetek zapłacić, o kilku rzeczach nikt nic nie wie, mówi się co się chce, zwalnia się kogo chce, w jakim czasie się chce, potem się płaci odszkodowania i się mówi, że to ja biorę na siebie. Jeżeli nie wyjaśnimy sobie tak na dobrą sprawę dlaczego dochodzi do naruszenia podstawowych aktów prawnych, jakim jest Statut np. w MZBM to będziemy dalej dyskutować co pan Prezydent miał prawo zrobić, jakie polecenie wydawać. Przed chwilą nie tak dawno dowiedzieliśmy się, że obsługę Kancelarii prawniczej wypowiedział Pełnomocnik Prezydenta na podstawie pełnomocnictwa to zaczyna pomału zakrawać na kpinę”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka ad vocem
„Muszę jeszcze jedna rzecz powiedzieć. To nie jest tak żeby w ten sposób można było, proszę się wczytać w Statut, zobaczyć jakie są obowiązki dyrektora zakładu. Powiem państwu, nie chciałem tego mówić, w jakimś momencie w miesiącu lutym jest przetarg na akcydensy do

MZBM na 132tys. zł., przetarg unieważniam i za chwilę 24tys. zł. wystarcza do końca roku i takich przykładów mógłbym mnożyć, nie chcę tutaj wyciągać wszystkich rzeczy, które mógłbym...”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Czemu pan w lutym nie podjął decyzji o zwolnieniu Dyrektora”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Że są podjęte takie decyzje, jeżeli Dyrektor odchodzi na chorobowe i nie przekazuje obowiązków temu któremu powinien przekazać. Jeżeli dostał takie a nie inne polecenie i nie wykonuje ich, jeżeli ma wątpliwości i zgłasza je do Prokuratury w ostatniej chwili na chorobowym to ja rozumiem jego że ileś tam się wstrzymywał półtoraroku i dopiero teraz zrobił a pan Wiceprzewodniczący Woźniczka próbuje teraz manewrować, że oczekiwanie pana Dyrektora jest tuszowanie z naszej strony, a co my mamy do 2003 – 2005 jeżeli to jest prawda to jest doniesienie do Prokuratury i będą wyciągnięte wnioski. Jeżeli przetarg był przeprowadzony prawidłowo to jest podpisana umowa z Firmą która nie skonsumowana ani nie była drugiego, ani trzeciego w pracy jeżeli jest wszystko „ok.” firma wraca do pracy i nie ma problemu. Jeżeli Kancelaria funkcjonowała w MZBM w trzech lat to za pół miesiąca świat się zawali? Jak się wyjaśni wszystko”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Dziękuję panie Prezydencie, pan Dyrektor odpowie i pan radny Łukasik”.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Z czym polemizować proszę państwa. Udowadniałem, że chciałem zrobić wszystko jak najlepiej mieć pełną wiedzę. Złożenie do Prokuratury jakichkolwiek „bzdetów” typu ja myślę, ja wiem, ja domniemam to jest odrzucenie z Prokuratury, jeżeli jest logiczne sensowne uzasadnienie poparte faktami to wtedy to ma sens przecież nie można się ośmieszać składać w ciągu jednego tygodnia, bo mam takie a nie inne domniemania, powiedziałem tu wyraźnie zapłaciłem firmie, firmie która jest na rynku, która cieszy się określoną renomą i jest do tego upoważniona żeby przygotowała mi dokumenty te audytujące, te dokumenty które za chwilę Prokuratura zażąda ode mnie czy od następnego Dyrektora żeby wskazał pokazał rzeczowość tych argumentacji. Natomiast panie Prezydencie Olszówka pan na ten przetarg w lutym to pan tu nakrzyczał na te kobiety, pan powiedział wyraźnie, chcieliśmy przeprowadzić przetarg na dwa lata z góry, to była tylko szacunkowa wartość, wiadomo, że cena schodzi diametralnie, wiadomo, że był zapis w umowie, gdzie się wyraźnie mówił, że w miarę posiadanych środków intencję zamawiającego będziemy realizować. Nigdy by ten przetarg na taką kwotę by się nie odbył ani nie byłby zrealizowany to była tylko szeroka droga, możliwość aby nie dorabiać później przetargów albo dawać zleceń z wolnej ręki. Natomiast pan wyraźnie powiedział, w obecności moich dwóch pracowników a co będzie jak na tych blokach, które chcecie za darmo na który będzie z tyłu reklama firmy zareklamuje się Zaguła albo Śliwa, unieważniam przetarg i proszę to zrobić. Co myśmy mieli zrobić? Dla świętego spokoju, pan kazał żeby tylko do końca roku było a nie że wystarczy, nie wystarczy...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Wystarczy, wystarczy niech pan będzie spokojny...”

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Czyli potwierdza pan to”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Nie potwierdzam, co pan opowiada. Tak samo jak mi pan powiedział, że nie rozstrzygnął pan przetargu na obsługę.”

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Tego nie powiedziałem.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„To się okaże. Chciałbym podziękować panu Dyrektorowi Śliwie bo to mu się należy, jeżeli wykrył jakieś rzeczy, doprowadził do tego, ja się tylko cieszę, tylko że trzeba o tym wiedzieć że są określone obowiązki i można to było spokojnie zrobić wcześniej i nie byłoby tej historii, która jest dzisiaj a pan to zrobił na chorobowym jak już pana nie było”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie dobrze wiem i wszyscy na tej sali trzeba było Śliwę usunąć to się znalazł kij i go usunięto. Pan radny Łukasik i kończymy tą dyskusję”.

Radny Zbigniew Łukasik

„Chciałbym tylko z takim apelem, że prosiłbym żeby bo może jeszcze będę pracownikiem MZBM ale bardzo prosiłbym żeby do MZBM tak jak pan Henryk Zaguła powiedział, że trzeba podejść troszeczkę inaczej, bo te zmiany nikomu nie pomagają. Wystąpiliśmy z taką prośbą do pana Prezydenta to był 24.11.2004r z prośbą o zrobienie konkursu na Dyrektora taki zapis był zorganizowanie konkursu na dyrektora zakładu komunalnego myśleliśmy, że da radę i uzdrowiłoby to sytuację, dyrektor któryby wygrał konkurs wiedziałby co jest. Jeszcze dwie takie rzeczy panie Prezydencie w związku z tym, że pracuję w MZBM ten drugi październik i ta Firma która miała przejąć, radcy obsługę prawną ona przyszła, ona była i proszę wiedzieć w MZBM ludzie są zbulwersowani oni walczyli o pokój ...”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Ale nie było, z całym szacunkiem panie radny byłem...”

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Była, siedziała i czekała, Firma pan Urbańczyka oświadczyła nie mamy dokumentów bo jesteśmy umówieni u Prezydenta Olszówki”.

Radny Zbigniew Łukasik

„Tak było, tylko chcę powiedzieć, że to nie tak. Drugiego października oni przyszli, mówię tylko o zbulwersowaniu pracowników, śmiali się i dziwili się, że tyle lat przepracowali w MZBM i nigdy im się takie coś nie zdarzyło, żeby jedna firma z drugą kłóciła się o przekazanie dokumentów i swojego pokoju, i szaf to było tak. Byli, drugiego Firma ta o której pan Dyrektor tu mówi przyszła do pracy...”

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Oni byli drugiego, trzeciego, czwartego.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Pierwsza miała gwarancję, że oni zostaną w tym pokoju i dlatego nie chciała wyjść miała 100% gwarancję”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„O czym państwo mówicie, ja tam byłem trzeciego i mam świadków...”

Radny Zbigniew Łukasik

„Panie Prezydencie, chciałbym się tylko taką rzecz dowiedzieć, bo też wszystkich rzeczy nie wiem co się dzieje w MZBM bo nie muszę o tym wiedzieć ale czy jest prawdą, że niedawno temu został zmieniony schemat organizacyjny i jest wpisanych dwóch dyrektorów i jeden z dyrektorów ma chyba stanowiska dyrektora ds. administracyjno – organizacyjnych, czyli inaczej mówiąc już wcześniej był pomysł wprowadzenia następnej osoby bez konkursu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Tak jak wszystkie stanowiska”.

Radny Zbigniew Łukasik

„Bo jestem stroną i głupio mi to tłumaczyć ale czy od pana Dyrektora mogę się dowiedzieć czy pan Dyrektor wystąpił z nowym schematem organizacyjnym i wprowadzał jakiegoś zastępcę? „

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Waldemar Śliwa

„Nie pan Olszówka, przyjechał z gotowym schematem organizacyjnym żeby tylko podpisał i z gotowym przedstawicielem, po dwóch dniach”.

Radny Zbigniew Łukasik

„Proszę państwa mam do was wielką prośbę tak jak pan Przewodniczący, ja kończę i dziękuję i proszę mi wierzyć że pracownicy MZBM też będą zakładać swój związek zawodowy”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpich

„Zbyszek jedno zdanie do twojej wypowiedzi, chcę doradzić jak pracować dalej w MZBM. Jest zasada „bmw” – bierny, mierny ale wierny. Był porządny Dyrektor ale był zwalniany nie wiadomo dlaczego i za co, zapytałem „zmienił strzyk siekierkę na kijek” i odpowiedzi nie uzyskałem i nikt nie wiedział dlaczego wtedy zmieniono tego człowieka, bo takie było zapotrzebowanie. Później w trybie szybkim zmieniono dwóch następnych nieudaczników o których wszyscy mówiliśmy, którzy też w tym Urzędzie już nie pracują i chwała Bogu a teraz trzeba zrobić to co mówi kolega Przewodniczący, przygotować następne miejsce i to się robi. Po prostu realizuje politykę. Muszę powiedzieć, że w niektórych kategoriach oceniam to pozytywnie”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Słyszałem taką plotkę nie wiem czy to prawda, że za gminne pieniądze Stowarzyszenie Rodzin w Kryzysie robi 10 lub 11 listopada w Hali Widowiskowej występ „Dody”?”

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal

„Czy mógłby pan powtórzyć początek pytania”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Doszły mnie słuchy, że Stowarzyszenie Rodzin w Kryzysie to takie co pomaga ludziom jakiś kocyk, bułeczkę itp. organizuje 10 lub 11 listopada w Hali Widowiskowo – Sportowej i płaci chyba z pieniędzy publicznych bo oni nie mają własnych, występ „Dody – Elektrody”?”

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal

„Jest złożony taki projekt ze strony Stowarzyszenia Rodzin w Kryzysie, ma to mieć aspekt i szeroki wymiar akcji charytatywnej lecz wszystkie płatności związane czy to z wynajmem Hali, czy też opłaceniem gwiazdy muzyki ma pokryć we własnym zakresie”.

Radny Krzysztof Bobrowski
„Ale oni nie mają środków”.

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal
„Panie radny nie zastanawiałem się nad tym czy mają czy nie mają. Wszystkie wydatki związane pokryciem wynajmu Hali i zapłaceniem gaży tej piosenkarce ma pokryć Stowarzyszenie”.

Radny Krzysztof Bobrowski
„Nie wystąpili do gminy o środki?”

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal
„Nie.”

Radny Krzysztof Bobrowski
„To dziękuje bo takie plotki chodzą.”

Radny Edward Bober
„Mam pytanie do pana Prezydenta ale myślę, że w imieniu pana Prezydenta odpowie mi pan Naczelnik Paw. Niedawno na sesji prawdopodobnie to był sierpień podejmowaliśmy uchwałę, dotycząca przejęcia pozostałości po budynku między ulicą Jaworową a Czapińskiego. To są ruiny takiego domu gdzieś to przejmowali uchwałą Rady, o wykupie. Chciałem zapytać się co się dzieje w tym temacie jak sytuacja wygląda”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Józef Paw
„Czekamy na wypis z Księgi wieczystej bo to państwo od którego będziemy to wykupywać zakładają księgę wieczystą jak będą mieli założoną to wykonamy tą uchwałę.”

Radny Edward Bober
„Jaki jest termin przewidywany, że to może być zrealizowane”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Józef Paw
„Są w trakcie, trudno jest mi powiedzieć, jeżeli przedłożą mi w obecnym miesiącu to dokonamy tego bo mamy zabezpieczone środki w budżecie”.

Radny Edward Bober
„Jeśli bym mógł prosić zanim ten fakt nastąpi żeby może Straż Miejska i inne odpowiednie służby tam w tej chwili zrobiło się śmietnisko, także każdy tam z pobliskich domów wywozi śmieci, jest to zagrożenie bo tam młodzież też kręci się, niedopałki różnego typu mogą spowodować pożar, a jest bardzo ciasna zabudowa w tym rejonie dlatego prosiłbym aby Straż Miejska systematycznie lustrowała ten rejon”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Józef Paw
„Nieruchomość ta nie miała uregulowanego stanu prawnego, było postępowanie w sądzie. W tej chwili mają to postanowienie a za tym złożyli wniosek do Sądu o założenie Księgi wieczystej jak to będzie uczynione niezwłocznie wykonamy tą uchwałę”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych

„Gwoli informacji to chcę powiedzieć, że co najmniej od czterech lat mieszkańcy Jaworowej byli parokrotnie u pana Prezydenta, mieszka wis a wis tego rumowiska, tam tych pożarów kolego radny było ze dwa, bo tam ciągle odbywają się schadzki satanistów itd. i był taki dzień, że byłem z Prezydentem Nierychłym tam, udało nam się tą drogę polepszyć a z tą nieruchomością był kłopot, tak jak pan Naczelnik mówi trwa to dość długo, niemniej miejmy nadzieję, że to w tej kadencji się zaczęło i że w tej kadencji się zakończy może to będzie jeden z sukcesów”.

Radny Marek Drożyński

„Mam nietypową sprawę, bo nie mamy na to wpływu jako pan Prezydent i my jako Rada Miejska na nasze Dąbrowskie Pogotowie Ratunkowe. Równy tydzień temu o godzinie 6.55 miał miejsce poważny wypadek na skrzyżowaniu ul. Głównej w Strzemieszycach z ul. Koksowniczą jako pierwszy nadjechałem na miejsce zdarzenia i podjąłem wszystkie czynności, które były niezbędne do wykonania, czyli powiadomiłem po kolei wszystkie służby ratownictwa drogowego, Straż Pożarną, Pogotowie Ratunkowe i Policję. Proszę wyobrazić, że z tym co spotkałem się przyjęcie dyspozytora pogotowia ratunkowego to byłem zszokowany. Słyszałem różne opinie ale nigdy osobiście nie miałem możliwości takiego kontaktu, natomiast ten kontakt wzbudził mój niepokój i obawę co do kompetencji osób zatrudnionych właśnie na stanowisku dyspozytora w pogotowiu ratunkowym. Wydaje mi się, że ten pierwszy kontakt osoby która jest w tym momencie w jakiś sposób podekscytowana i jest przyjmowana przez dyspozytora powinna czuć to ciepło i chęć udzielenia pomocy a nie arogancję. Przedstawiłem się imieniem i nazwiskiem i zazaczyłem, że wszystkie inne informacje o sobie podam później ale proszę podać dyspozycje wyjazdu to były cztery osoby uwięzione w konsekwencji jedna zmarła czy dwie, ale tak to wyglądało bardzo tragicznie a pani komentowała to jeszcze do kogoś w sposób wulgarny. Uważam, że gdyby to miało miejsce, zależało ode mnie to natychmiast bym zwolnił takiego pracownika. Wydaje mi się panie Przewodniczący, przepraszam, że jestem zdenerwowany, takie zjawisko budzi we mnie potężne wyzwolenie nerwów. Tacy ludzie nie mogą być zatrudnieni na takich stanowiskach, tu chodzi o ratowanie życia ludzkiego. Ta karetka jechała bardzo długo. Chcę powiedzieć, że Państwowa Straż Pożarna inaczej reagowała, momentalnie, Policja tylko Pogotowie Ratunkowe, nie wierzyłem w to, w takich służbach które mają dbać o nasze zdrowie są niestety tacy ludzie, z taką znieczulicą i antypatią do wszystkiego co ich otacza. Wydaje mi się, że takie pismo powinno iść z Rady Miejskiej do Marszałka bo on jest organem założycielskim, myślę że pan Dyrektor jest na sali, ma być przetarg gdzie ma przejąć pogotowie Szpital tak? Ale trzeba zrobić wszystko, żeby to uległo zmianie i postuluje niech pan wystąpi z pismem panie Prezydencie ta pani która była drugiego rano o 6.55 powinna być zwolniona”.

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal ad vocem

„Tak jak słusznie zauważył pan radny nie leży to w naszych kompetencjach aczkolwiek tego typu niepokojące sygnały na temat dotyczące reakcji pani dyspozytor wpłynęły z tego co mi wiadomo do Oddziału Pogotowia Ratunkowego w Katowicach. Natomiast tak przy okazji bo liczne zapytania i temat do którego wielu z państwa radnych nawiązywało na ostatniej sesji Rady Miejskiej a dotyczące lokalizacji stacji pogotowia ratunkowego w naszym mieście. Pozwoliliśmy sobie bardzo skrupulatnie przejrzeć archiwa, które nie wykazały iż Pogotowie Ratunkowe czy to Filia Dąbrowska czy Oddział Sosnowiec, który jest jednostką nadrzędną w stosunku do Dąbrowy kierowało pod adresem gminy i jej organów jakiekolwiek prośby, wnioski o udzielenie pomocy aby jednak dopełnić ciężącego na nas obowiązku zwróciliśmy się do pana Dyrektora Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu pana dr. Marka Jeleńcza z

pytaniem czy wskazałby na jakieś istotne potrzeby, które mogłyby usprawnić funkcjonowanie pogotowia w szczególności pod kątem skrócenia dojazdów do odległych dzielnic naszego miasta. Otrzymaliśmy odpowiedź równie szybko i będzie to po części odpowiedzią na interpelację na którą odpowiemy bardzo szczegółowo wszystkim z państwa radnych, którzy nawiązywaliście do tego tematu na poprzedniej sesji. Mianowicie pan Dyrektor informuje nas, że Wojewódzki Narodowy Fundusz Zdrowia w Katowicach nie przewiduje w tym roku zawarcia dodatkowego kontraktu na zespoły ratownicze w rejonie działania Pogotowia Sosnowic w tym również w Dąbrowie Górniczej. Dostępność ambulansów ratunkowych oraz czas dojazdu do terenów tzw. zielonych ulegnie poprawie z chwilą przeniesienia stacji Pogotowia Ratunkowego w Dąbrowie Górniczej na ulicę Łączącą po wykonaniu niezbędnych prac adaptacyjnych, potwierdza więc pan Dyrektor tą odpowiedzią iż jest realizowana adaptacja budynku przy ulicy Łącznej, która skróci czas dojazdu na obrzeża miasta. Tyle wstępnie natomiast szczegółowa informację na ten temat będzie na piśmie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Panie Prezydencie mam takie pytanie, dotyczące kursowania linii 806 w Dąbrowie Górniczej. Może tak dla informacji tych osób, które nie są zbyt zorientowane – linia 806 jest jedną z najdłuższych linii kursuje pomiędzy Dąbrową a Błędowem, czas dojazdu z Błędowa do Dąbrowy jest dłuższy aniżeli czas dojazdu z Częstochowy, szybciej dojeżdżają ludzie do Brembo z Częstochowy aniżeli ludzie z Błędowa do Centrum Dąbrowy. Moje pytanie sprowadza się do tego komu zależy na tym żeby bulwersować, denerwować, wprowadzać bałagan na tej linii. Linia 806 w którymś momencie została skrócona do Łośnia wprowadzone zostały dodatkowe autobusy, które kursują tylko do Łośnia i ludzie wsiadają w Dąbrowie do Błędowa, bo 806 od lat kursuje na trasie Dąbrowa - Błędów. Pomijam fakt czasu dojazdu, że trzeba sporo ponad godzinę jechać do Błędowa. W którymś momencie dojeżdżają do Łośnia i autobus kończy swój bieg, tylko nie jedzie trasą jak normalny 806 tylko zakręca w drugą stronę w międzyczasie drugi 806, który powinien jechać 2 minuty po tym autobusie pokazuje tylko tył samochodu, pojechał ludzie czekają godzinę – półtorej na następny kurs. Komu zależy na tym, żeby tym mieszać. W imieniu mieszkańców Błędowa, Wypalenisk, Rud apeluję do pana i proszę pana proszę coś zrobić i przywrócić stan taki jak był przedtem. Po prostu nie mieszać w tej linii, nie wprowadzać bałaganu, nie dezorientować ludzi. Informację, którą uzyskałem z Wydziału Komunikacji, że będzie kurs dodatkowy skrócony to na tabliczce informacyjnej o kursowaniu autobusu napiszemy w odrębnym wierszu. To nic nie daje ludzi jak wszędzie są przyzwyczajeni do tego, że jest określony numer linii i siadają w ten numer linii. Rozpiętość pomiędzy jednym a drugim autobusem jest kilka minut i nikt do końca nie jest zorientowany do jakiego autobusu wsiadł i gdzie on pojedzie czy dojedzie do Łośnia czy dojedzie do Brembo czy dojedzie do Błędowa. Mieszkańcy prosili mnie aby zorganizować spotkanie na ten temat w Błędowie tylko boję się o atmosferę tego spotkania, nie gwarantuję wtedy o opanowanie sali i reakcję ludzi tych którzy by na takie spotkanie przyszli”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Do odpowiedzi chciałbym desygnować pana Stefana Muszyńskiego. Chcę powiedzieć panie Kazimierzu, że pan sam spowodował spotkanie z mieszkańcami Łośnia, sam pan tam nadzorował ten cały problem, niczego nie zrobiliśmy złego linie do Błędowa są jak były, natomiast są pewne skróty podobnej linii co było załatwione na okoliczność, że mieszkańcy Łośnia chcieli sobie zwiększyć ilość kursów, bo tam jest bardzo dużo baz zwłaszcza w rejonie Roździeńskiego i pan o tym doskonale wie i pan pod publiczność mówi takie rzeczy ale pan Stefan to panu wyjaśni. Natomiast możemy to rozwiązać i rozwiążemy. Natomiast proszę uprzejmie panie Stefanie odpowie na to o co panu tutaj chodziło”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Panie Prezydencie proszę nie powoływać mnie, że to sam spowodowałem bo to jest znów delikatnie mówiąc manipulacja. Określonym ludziom należy się określona komunikacja, proszę żeby nie mieszać w linii 806, proszę żeby nie dezorientować ludzi, proszę żeby nie prowadzić do tego, że ludzie będą jeździć jeszcze etapami z Dąbrowy do Błędowa nie dość, że jadą półtorej godziny to jeszcze będą po drodze jeździć z przesiadkami, poprzez niewłaściwe podejście potraktowanie sprawy. Jeżeli pan chce wysłuchać co ludzie mówią na ten temat zapraszam do Błędowa”.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Stefan Muszyński

„Autobus 806 te kilka dodatkowych kursów, o którym jest tu mowa, powiedzmy dodatkowy autobus został uruchomiony z dwóch powodów po pierwsze żeby dowieść i odwieść pracowników z „wolnej strefy” po przeprowadzce w strefę Firmy z Mysłowic gdzie pracuje 400 osób i został wprowadzony dla rozładowania tłoku szczególnie w godzinach porannych na linii 806 tej właściwej na ulicy Ząbkowickiej gdzie mieliśmy wiele postulatów. Nie było sensu tego autobusu przedłużać gdzieś dalej. Ten autobus dojeżdżał i dojeżdża do tej pory do szkoły w Łośniu i tam zawraca. Potrzebna była nazwa, określenie numeracji tej linii ponieważ wprowadzane to było przez KZK GOP, tu trzeba wielkie podziękowania KZK GOP bo to bardzo szybko nastąpiło, bo bardzo późno dowiedzieliśmy się o tej zmianie w Strefie i ze względów po pierwsze na trasę jaka jedzie, bo najpierw myśleliśmy puścić go ulicą Gołonoską ale postanowiliśmy go puścić go tutaj od tej strony...”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Przepraszam bardzo to jest po prostu „bicie piany” i nie mówienie o meritum sprawy. Proszę pana, proszę Prezydenta, proszę pana Naczelnika nie wprowadzajcie ludzi w błąd, 806 skróciliśmy, tylko skąd starsza osoba która z Ośrodka Zdrowia wsiada do samochodu akurat ma wiedzieć, czy tam na rozkładzie jest kropka czy nie ma kropki. Czy ta kropka jest widoczna czy nie, czy jest na tyle dobra pogoda, że jest to w stanie zauważyć. Panie Naczelniku zapraszam pana niech pan idzie na przystanek niech pan wsiądzie w autobus przekona się pan co ludzie mówią o panu, co ludzie mówią o komunikacji w Dąbrowie Górniczej, jeżeli wsiada autobus jedzie prosto, jedzie koło pomnika, zawraca podjeżdża pod przystanek, w tym czasie 806 ten dłuższy pokazuje ogon i pojechał dalej. Starsza osoba wysiada, przykłady z ostatnich dni, ileś tam osób wsiadło do samochodu wysiada w Łośniu i czeka godzinę półtorej po to żeby się dostać do Błędowa. Co nie znaczy, że ludziom w Łośniu nie należy się komunikacja, tylko jeżeli by pan przedłużył kurs nic by się nie działo dodatkowym autobusem natomiast skracając kurs wprowadza pan bałagan, wprowadza pan nerwówkę, wprowadza pan niepotrzebnie złą atmosferę wśród społeczeństwa”.

Naczelnik Wydziału Komunikacji Stefan Muszyński

„Dzisiaj przysłało KZK GOP konkretne rozwiązanie, dotyczące oznakowania tego autobusu. Oznakowanie leży w gestii KZK GOP, jeżeli by chciało się tą linię inaczej oznakować to musiałby być ogłaszany przetarg. KZK GOP ma i tak przedstawił sprawę, został ten autobus oznakowany na przystanku tak jak pan radny mówi, jak rozwieszane były rozkłady faktycznie w sposób mało czytelny na co od razu zwróciliśmy uwagę KZK GOP bo kropka przy godzinie w całym rozkładzie autobusu 806. Natychmiast interweniowaliśmy w KZK GOP i po ostatnich rozmowach była sugestia żeby ten autobus nazywał się linia 809 z odrębnym wypisaniem na rozkładzie jazdy, bo 809 jeździ do Łęki ale w tej chwili jak wychodziłem na sesję bo tam też był problem bo 809 obsługuje prywatny przewoźnik a tą linię obsługuje PKM. KZK GOP zaproponował nazwać tą linię skrócona 806 BIS opisana wyraźnie na

autobusie i będzie odrębnie wypisana ta linia z opisem trasy na rozkładach jazdy. Więcej nic nie da się zrobić wydaje mi się, że jest już wszystko zrobione co się dało zrobić”.

Radna Bogusława Ciał

„Jak państwo zapewne wiedzą odbyliśmy niedawno szkolenie w Szklarskiej Porębie i nie zajmowaliśmy się tylko tym o czym „Fakty” dzisiaj pisały, bo jak każda wycieczka miała ona walor dla mnie bynajmniej bardzo kształcący. Po pierwsze mogliśmy porozmawiać z przedstawicielem bardzo dobrze zorganizowanej gminy jaką jest Kraków o budżecie zadaniowym ale nie tylko, bo przy kawie, przy herbacie mogliśmy wymienić naprawdę na wiele nurtujących nas problemów doświadczenia. Doświadczenie mówi, że można byłoby się od nich uczyć, natomiast na coś innego chciałam zwrócić uwagę jak wszyscy byliśmy w liczbie piętnaście nie wychodziliśmy z podziwu odnośnie stanu dróg nie tylko w Szklarskiej Porębie. Szukaliśmy panie Prezydencie w Szklarskiej Porębie od autostrady dziury, to jest gmina biedna, to jest gmina o wysokim bezrobociu, tylko 8,5tys mieszkańców ale proszę państwa po prostu szok tam nie ma łatania dziury w dziurze, tam są całe przepięknie kładzione dywaniki dobrą technologią. We Wrocławiu jak szliśmy w kierunku rynku, to wszyscy staliśmy i chyba przechodnie się z nas śmiali bo chyba 80 cm wykop w głąb utwardzonego piasku, potem 40cm beton zbrojony i na to dopiero kostka, kostka brukowa z granitu. Panie Prezydencie kiedyś mówiłam, Łukasz mówił, wielu z nas, jesteśmy bogatą gminą ale nie stać biednych ale również i bogatych na dziadostwo. Panie Prezydencie nie dbajmy o interes firm, które mają zapewniony byt od wiosny do jesieni, zacznijmy planować zmianę nawierzchni całkowitych i to dobrą technologią, bo naprawdę proszę mi wierzyć, że wstyd. Dobrze czasami wyjechać poza Dąbrowę, Sosnowiec jak robią inni i uczyć się od innych”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski ad vocem

Chcę powiedzieć, że stan dróg w Dąbrowie jest względnie bardzo dobry natomiast ileś tam dziur jeżeli jest to się uzupełnia. Chcę powiedzieć pani radna, pani powinna po czterech latach kolejnej tej obecnej kadencji wiedzieć, że Dąbrowa ma 466km dróg i proszę mi znaleźć cudowną receptę, nich nie myśli, że sroce spod ogona wypadłem, że nie penetruje miasta. Codziennie jeżdżę co najmniej godzinę albo półtorej i wiem gdzie się to wszystko jak odbywa, chcę powiedzieć, że stan naszych dróg jest o wiele lepszy niż gdzie indziej w innych gminach i proszę tutaj takich oczywiście populistycznych haseł nie rzucać”.

Radna Bogusława Ciał

„Panie Prezydencie pan wyciąga daleko idące wnioski, odnośnie tej sroki bo nikt tego nie sugerował. Panie Prezydencie w odbiorze moim, mojej rodziny, moich znajomych, moich sąsiadów stan dróg w Dąbrowie jest zły. Wiem, że jesteśmy bardzo rozległym miastem i nie mówię, żeby wszystko robić na raz. Łatajmy dziury ale jednocześnie kładźmy fragmenty dróg, ważnych dróg, dobrą technologią i w całości i myślę panie Prezydencie, że to jest tylko moje zdanie”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Ale tak akurat tą politykę stosuję i pani widzi, że tam gdzie robimy bardzo dobrze czy w Okradzionowie, czy ulica Długa, czy Idzikowskiego jest ona bardzo dobrą ulicą. Natomiast proszę mi mówić tego od ręki dał bym panią na moje stanowisko zobaczyła by pani co by było”.

Radna Bogusława Ciał

„Jeszcze raz mówię o innym podejściu, dziur łatanie nie przez okres od kwietnia do października, żeby Boszko – Kozubski i Rogoń mieli front robót. Trzy firmy zamiast trzydziestu, zamiast w dwa miesiące w sześć i planujemy również generalne remonty. Tak jak kiedyś powiedziałam, na moim osiedlu cztery lata nie ma ani jednej dziury a na 11 listopada dziesięć”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Dziękuję pani radnej ale myślę, że na planowanie to już za późno, że to już następcy zrobią. Jak przez cztery lata nic nie zaplanował pan Prezydent to w półtora miesiąca tym bardziej. Pan radny Zaguła i Wróblewski”.

Radny Henry Zaguła

„W centrum miasta jest brudno ale to też jest chyba jakieś moje zboczone podejście. Panie Przewodniczący Woźniczka mam do pana prośbę, otóż na temat tej linii 806 rozmawiałem w czwartek i piątek w KZK GOP i obiecywali mi, że od dzisiaj będzie jeździć oznakowany ten skrócony autobus jako „806 BIS” tak mi obiecywano. Mam informację, że już powinien jeździć. To jest jedna rzecz druga rzecz panie Przewodniczący chciałem się odnieść do wypowiedzi Marka Drożyńskiego. Ona tak minęła, pan Prezydent Fornal nas zagadał jakimiś tam nie specjalnie ważnymi na ten moment czy do tej wypowiedzi sprawami. Chciałbym zauważyć jedną rzecz, jest incydent, który być może dotyczy instytucji wojewódzkiej czyli tak jakby nie w naszej kompetencji ale on dotyczy nas jako władz miasta. Niestety muszę powiedzieć, że w sytuacji takiej w której powiadamiałem kolejne służby telefonicznie najgorzej zostałem potraktowany przez Pogotowie Ratunkowe. Na całe szczęście obyło się bez takich tragicznych skutków o jakich mówił Marek ale prosiłbym, Marek to mówi publicznie podał datę, dzień zdarzenia. Z tego co się orientuję z takiego zgłoszenia musi być nagranie na taśmie bo one są nagrywane, mam taką prośbę panie Przewodniczący żeby pan zażądał pisemnego wyjaśnienia od Dyrekcji i żeby przeprowadziła swoje postępowanie w tej sprawie bo jeżeli tak jest i tak się zdarzyło to następnym razem pani powie tak jak się to zdarzyło w Polsce, że to nie jej rejon proszę dzwonić do koleżanki w międzyczasie człowiek umiera. Tak nie może być nie możemy tego tak zostawić. Panie Przewodniczący na podstawie tej wypowiedzi, Marek to mówi publicznie zwrócić się o wyjaśnienia do Dyrekcji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Oczywiście zwrócę się bo pan radny złożył zapytanie, przyjąłem to i na pewno to zrobię”.

Radny Zbigniew Wróblewski

„Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, panie Prezydencie wracając ponieważ tutaj kolego wyszedł dalej już w innym temacie, chciałbym wrócić do kwestii czystości w mieście jak i dróg. Panie Prezydencie nie ma pan własnego samochodu i nie wie pan jakie są ceny, koszty wymiany zawieszenia, samochody po 15tys km jazdy po naszych wspaniałych drogach jak pan mówi w bardzo dobrym stanie w Dąbrowie Górniczej gubią zawieszenia i trzeba to finalizować w warsztatach naprawczych taka jest prawda. Następna sprawa wiem, że pan jeździ bo pan powtarza, że pan jeździ po mieście mam taką propozycję, chciałbym się z panem umówić w środę bo dzisiaj jest akurat poniedziałek, wsiedziemy w tramwaj przy gen. Zawadzkim i przejedziemy się do Huty i będziemy obserwować z jednej strony jakie jest czyste miasto a z powrotem w drugą stronę i powiem panu od kiedy gdzie co leży. Na Laskach sarta śmieci leży od trzech miesięcy na przystanku, Kasprzaka cały tutaj zakręt jedne śmieci fruwały, koło Poczty, przy Hetmanie śmieci. Panie Prezydencie Bandrowskiego, 3-go Maja, Okrzei nie do poznania, rozumiem, że gestorzy powinni zabudować śmietniki i

posprzątać ale gdy gestorzy spółdzielni sprzątają to ze strony miasta śmieci fruwią i taki jest bałagan. Panie Prezydencie niestety widziałem wiele miast ponieważ jeżdżę po Polsce, jestem zmotoryzowanym w tym kraju i obserwuję i zwracam uwagę na stan i czystość miast, niestety w naszym mieście bez końca jest jeden brud. Pytanie dlaczego w sobotę służby oczyszczające miasto nie wywożą śmieci? Tylko są pełne śmietniki, które w kolejności następnej wiatr roznosi po całym mieście. To jest nie do pomyślenia, jakie jest brudne miasto. Następnie panie Prezydencie mam jeszcze jedną sprawę czy podjęto jakiekolwiek kroki w celu naprawy schodów przy Biedronce przy moim bloku w którym mieszkam, Dąbrowskiego 30. Jeżeli nie to panie Prezydencie bardzo proszę się umówić ze mną, pójdę z waszymi służbami do magazynu czy też do składu budowlanego kupię wam worek cementu i zrobicie to. O to proszę, przed zimą żeby temat był załatwiony. Nie można się doprosić od jesieni ubiegłego roku”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka ad vocem

„Na miły Bóg chciałbym się pana zapytać czy pan wykonał choć jeden telefon do Gospodarki Komunalnej zapytał pan, że leżą tu śmieci, pan pokazywał jakieś śmieci sprzed miesiąca, pół, czy pan potrzebuje sesji żeby powiedzieć, że określony śmieć leży tu...”

Radny Zbigniew Wróblewski

„Panie Prezydencie proszę nie manipulować od tego są służby, nie będę chodził i sprawdzał po kolei gdzie są śmieci. Za to miasto pobiera podatki”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie po raz któryś panu przypominam, że od tego, takie jest prawo radnych żeby zadawać pytania, gdzie chcą i jak chcą i proszę się w ten sposób do radnych nie zwracać”.

Radny Henryk Zaguła

„Ale jak się nie powie na sesji to nie jest zrobione”

Radny Krzysztof Bobrowski

„Trudno dzwonić co rusz o te śmieci, bo kolega Zbyszek już kilkakrotnie o tych śmieciach mówił. Generalnie rzecz biorąc on tego nie powinien na sesji mówić ani nie powinien pisać po prostu po jednym takiej interpelacji trzeba było się za to zabrać. Panie Prezydencie pomijam już te śmieci w mieście, byłem dzisiaj z panem zresztą też byłem kiedyś na objeździe to w miejscach takich bardzo publicznych koło ścieżek rowerowych, przy Pogorii, byłem z Prezydentem Olszówką to ludzie tam wersalki wyrzucają, nie uwierzył by pan co ludzie potrafią tam wynieść i od czasu do czasu może by tam ktoś przejechał, tam są stoły meble, wersalki, wiadra, garnki”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Szanowny panie Krzysztofie już się teraz aż się śmieję bo zobaczcie, pamiętacie jaki wy mieliście bałagan za waszej kadencji. O wiele większy bałagan niż teraz. Teraz uważam, że nie jest taki zły stan miasta. Natomiast jak obserwowałem i interpelowałem to było naprawdę bardzo długo interpelującym zanim cokolwiek ktoś coś zrobił”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Ale panie Prezydencie pana bardzo przepraszam, uznaliśmy już że pan uznał dużo wcześniej, że jest pan dużo lepszy od nas więc”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„Oczywiście, staram się robić lepiej i bałagan...”

Radny Krzysztof Bobrowski
„Jeszcze chciałem to jakoś podnieść, bo my to w ogóle byliśmy słabi co tu dużo gadać”.

Radny Łukasz Padoł
„Chciałbym powiedzieć jedno, że pan Prezydent tu w Dąbrowie Górniczej bardzo dużo robi ale zaznaczam również, że dużo rzeczy nie widzi. Proszę państwa jako przykład podam, za naszej kadencji czteroletniej bardzo bym prosił aby pan Prezydent powiedział może na następnej sesji ile zrobił nowych uliczek w mieście o nawierzchni asfaltowej bo z tego co się orientuję a znam trochę miasto, że jeżeli kilometr został zrobiony to jest wszystko, dlatego bardzo bym prosił, które ulice zostały utwardzone.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„Oczywiście zaprosimy pana radnego nawet do Strzemieszyc, gdzie się robią nawet cztery ulice, robi się dojazd do Euroterminalu, robi się na Strzemieszyckiej i te cztery tam, Źródłana, Sosnowa itd. te się robi i za chwileczkę będziecie mieli tak że sądzę że możemy się spotkać i porozmawiać. Bardzo cenię kolegę Łukasza jest to bardzo dobry, otwarty człowiek ale trzeba też patrzeć w sposób realny na to co się robi”.

Radny Łukasz Padoł
„Panie Prezydencie następna sprawa. Pan jeździ po całej Dąbrowie i zna Dąbrowę świetnie. Szkoda, że nie pojechał pan z nami do Szklarskiej Poręby zobaczyćby pan jak wygląda mała gmina, jak jest czysta, jak się wieczorem jedzie to te znaki aż błyszczą, świecą się, aż człowiek zazdrości i aż łza człowiekowi idzie do oka z tak eleganckiego przygotowania dróg, naprawdę człowieka to cieszy. Bo tak może żeby nie zanudzać długo chciałbym wymienić parę takich ważnych spraw odnośnie porządków. Z początkiem wakacji zgłaszałem, również była cała ekipa wysoko kwalifikowanych gminnych osób na czele z panem Prezydentem i ja byłem i radna Krysia Szaniawska pokazywaliśmy, że dzieci na Rodzinnej nie mają gdzie się bawić, bo tam jest trawa prawie po pas, nie ma kto wykosić trawy i nie wykoszono do obecnej pory. Tam jest ponad 30 małych dzieci poniżej czterech lat, przynajmniej żeby dwie trzy zabawki były tam ustawione, również żeby ta trawa była wykoszona żeby te matki miały możliwość wyjść, też się nie zrobiło. W interpelacji w ubiegłym roku przed Wszystkimi Świętymi zgłaszałem, że na placu przed cmentarzem w Strzemieszycach znajduje się wywrotka ziemi ze „Stara” nieduża ale to jest plac parkingowy a w okresie Wszystkich Świętych każde miejsce jest naprawdę bardzo cenne do obecnej pory ta kupa ziemi istnieje. Jak mieszkańcy widzą, że istnieje kupa to 100m dalej na ulicy Cmentarnej „Stayer” ziemi został wyrzucony a teraz w tej chwili, również były wizytacje przedstawicieli gminy najwyższego szczebla nie ma reakcji to mieszkańcy czy z ościennych miejscowości przywożą również płyty cementowo – azbestowe i inne rzeczy i już dosypali do 4 - 5 m śmieci a jest to przecież miejsce gdzie w okresie Wszystkich Świętych będą stały samochody. Z miesiącem temu poruszałem, bo mi ksiądz proboszcz zgłosił, że ludzie nie mogą dojść do cmentarza bo tam jest lipa zbutwiała z której szerszenie wychodzą, ponad trzy tygodnie minęły mimo moich kilku interwencji i u pana Prezydenta do tej pory nie otrzymałem, że ta lipa zostanie ścięta, że te szerszenie zostały zlikwidowane i rośnie do tej pory taka zbutwiała lipa, w środku tak jak ktoś czytał w Pustyni i Puszczy co była taka Nel i Staś siedzieli w takiej dużej dziupli to tam jest ta dziupla mniejsza i w dalszym ciągu to stoi. Do kogo mam się zwrócić i ile razy. Został zrobiony wyjazd z ulicy Cmentarnej w Strzemieszycach z placu od Cmentarza na ulicę Strzemieszycką, gdzie jest odpowiedzialność panie Prezydencie kto jest winien za to że nie

został zrobiony kolektor wodny pod spodem żeby była rura odprowadzająca wodę, bo w tej chwili zrobił się tam staw i tam będą ryby zapuszczać i będą zasilane tymi nieboszczykami, które mokną i będą szybciej rosły. Inna sprawa okresy gwarancyjne, muszę stwierdzić jednoznacznie okresy gwarancyjne nie są u nas przestrzegane, nikt nie robi przeglądów nie egzekwuje się od firm tylko się ponownie zleca na zlecenia. Wielokrotnie na te sprawy zwracałem uwagę ale to jest bez efektów to tak jak by człowiek groch o ścianę rzucał i nic z tego nie wychodzi. Chciałbym się również dowiedzieć bo muszę mieszkańcom odpowiedzieć, bo proszę państwa budżet w ubiegłym roku uchwaliliśmy 30 grudnia na ten rok budżet był bardzo dobrze przygotowany, wspaniały pan Prezydent się przyczynił, że naprawdę jeden z lepszych budżetów ale do obecnej pory taka mała uliczka Jamki, która do obecnej pory jest nie zrobiona. Odpowiedzialna osoba pan Naczelnik Nierychły cały czas zarządza tą firmą bo najpierw był naczelnikiem Gospodarki Komunalnej, później WPP, Zastępcą Prezydenta resortowym i w dalszym ciągu jest 10 października i do tej pory nie wiadomo kiedy ta sprawa zostanie załatwiona. Ludzie są zbulwersowani takim postępowaniem dlatego bardzo bym prosił abym dostał w ciągu trzech czterech dni odpowiedź na te sprawy na piśmie kiedy to będzie zrobione, bo chcę jeszcze przed końcem przekazać. Następna sytuacja ulica Strzemieszycka w czerwcu ubiegłego roku został opracowany projekt do obecnej pory żeby jeszcze roboty nie zostały rozpoczęte to jest skandal tym bardziej w tej sprawie również i Krysia Szaniawska interpelowała wielokrotnie i tak się na zmianę wyprzedzaliśmy i nic z tego w dalszym ciągu nie ma. Chciałbym tylko życzyć panu Prezydentowi jednemu czy drugiemu czy osobie odpowiedzialnej za te sprawy żeby przeszedł się w okresie zimowym czy wiosennym wtedy kiedy są roztopy jadą dwa samochody tiry z jednej strony jest duży nasyp ziemi i śniegu z drugiej strony duży nasyp śniegu i przechodzi obywatel i musi w ten śnieg i rów wpaść, bo tam są głębokie rowy po pas w śnieg to jest skandal i to się lekceważy. Pan Prezydent wszystko widzi a tego nie widzi. Ulica Łuszczaka panie Prezydencie proszę uprzejmie żebyśmy zdjęcia porobili żeby pan Prezydent spokojnie nawet po pracy przyjrzał się na te rzeczy jak wygląda stan przystanków. Jest uruchomiona linia 49 został zrobiony przystanek, na którym nie ma nawet utwardzonej powierzchni, rośnie trawa, nawet z tych starych płytek można byłoby zrobić tą posadzkę, z jednej drugiej strony nie ma. Ulica Sosnowiecka skrzyżowanie z ulicą Rzeczną chodnik rozlasowany i krawężnik rozlasowany ludzie spadają, w każdej chwili można nogę złamać. Skrzyżowanie ulicy Szałasowizna z Łuszczaka podobna sytuacja ludzie nie mają dojścia w tej sprawie pięć lat, bo jeszcze za poprzedniej kadencji i zwracał się pan Kasprzyk były sztygar z kopalni wielokrotnie żeby ta sprawa została załatwiona, dziesięć metrów chodnika od ulicy Żurawiej nie można zrobić bo to jest już inwestycja, na bzdurne rzeczy są inwestycje a tam gdzie trzeba to nie ma”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Tylko mogę powiedzieć tak ile pan walczył panie radny żeby był ten wyjazd tutaj spod cmentarza w Strzemieszycach, ile pan walczył? I pan tak walczył aktywnie, że w końcu żeśmy zrobili to co trzeba a teraz pan znowu nowy problem, że tam trochę wody się grupuje a przecież pan pamięta jak pan dwa lata temu do mnie przychodził i chciał za trzy dni zrobić ten wyjazd i wyjazd. Tak to było, więc odpowiadam na to...”

Radny Łukasz Padoł

„Panie Prezydencie za to jest winna konkretna osoba, która doprowadziła do tego, że nie ma odwodnienia”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Teraz może *ad rem* te wszystkie Jamki itd. proszę żeby najpierw głos zabrał pan Artur” Weber.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma
„Ale proszę to na piśmie”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„No to na piśmie napiszemy, my wszystko robimy i tyle co się robi w terenie to się chyba nigdy nie robiło”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma
„Panie Prezydencie to już „złote klamki” mamy w Dąbrowie Górniczej. Pani radna Trzewiczek”.

Radna Mariola Trzewiczek

„Panie Prezydencie Szanowni Państwo. Chciałam, jeżeli tu już mówimy, że mamy takie wspaniałe drogi chciałam zapytać kiedy po zimowym utrzymaniu będą załatane, w ramach zimowego utrzymania i naprawy dziury nieliczne, naprawdę niewiele dziur na palcach można policzyć na ulicy Pobocznej, Przelotowej przy nr 31, 39, 59 przy remizie OSP. Te dziury nie były zrobione w tym roku i naprawdę aż się prosi, niewielki koszt żeby doprowadzić do stanu właściwego. Druga sprawa wielokrotnie interpelowałam o to żeby ustawić znaki ograniczenia tonażu powyżej 12t na ulicach począwszy od ulicy Białej Przemszy, Ząbkowickiej, Przelotowej, Dąbrowszczaków, Pobocznej. Ustawiono jeden znak na ulicy Dąbrowszczaków ograniczający wjazd samochodów ciężarowych. Natomiast nie zostały postawione uprzedzające znaki mimo wielokrotnych nawet pisemnych zapewnień miały być postawione znaki uprzedzające, że za 2km będzie ograniczenie tonażu miały być ustawione od ulicy Łaskowej na ulicę Poboczną i drugi od Okradzionów skrzyżowania. Powodem tego, że nie ustawiono oczywiście samochody wjeżdżają i mimo, że już na samej Dąbrowszczaków jest znak to nikt nie cofa się te dwa czy trzy kilometry tylko ryzykuje i jedzie dalej. Nie może być takiej sytuacji a przez to właśnie ulica ta nieprzystosowana do ruchu była łatana na wiosnę nie wiem czy to był maj i sam pan Prezydent Talkowski na ostatniej sesji potwierdzał, że na nowo są wybite dziury. Są i będą, nie wiem czy nasze miasto nie stać żeby zakupić dwa znaki uprzedzające i wyregulować ta sprawę czy wolimy mieć bez przerwy dziurawe drogi i wydawać pieniądze na łatanie. Jeszcze raz bardzo proszę o te znaki i o załatanie wszystkich dziur”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka

„Może dodam do tego koleżanki głosu nie chodzi tylko o te ulice o których koleżanka mówiła, proszę żeby po ubiegłorocznej zimie zostały naprawione dziury tam gdzie one funkcjonują. Nie chcę wymieniać ulic bo od tamtej zimy dziury są tak jak zima pozostawiła ślady tak do dnia dzisiejszego niektóre ulice mają dziury w nawierzchni. Generalnie chodzi o całe miasto również i o Błędów”.

V. Oświadczenia

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Proszę Państwa może coś przyjemniejszego z czego powinniśmy być wszyscy dumni. Panie Przewodniczący, Szanowana Rado, Panie Prezydencie w zeszły piątek i sobotę wydelegował mnie pan Prezydent do Warszawy przez dwa dni miałem przyjemność reprezentować miasto. Najpierw przy odbiorze „Fair Play” po raz drugi gdzie nas oczywiście „Dziennik Zachodni”

pominał o Sosnowcu pisze, który pierwszy raz był i jeszcze o innych miastach Zagłębiowskich, o nas nie pisze. Mamy „Fair Play” po raz drugi, wierzę, że w przyszłym roku będzie trzeci i będzie „Złota Miejsowość”. Natomiast, oczywiście „Fair Play” daje Krajowa Izba Gospodarcza, możecie państwo co niektórzy szydzić z tego, śmiać się, traktować to zupełnie inaczej. To są instytucje, które są naprawdę bardzo poważne i świadczą bardzo poważnie o naszym mieście i to jest znak, który się używa w całej Polsce i tam naprawdę byli prezydenci dużych, wielkich miast i nie wszyscy to mają my mamy to po raz drugi. Natomiast strasznie mile byłem zaskoczony bo nie wiedziałem do samego końca czy otrzymamy. Otrzymaliśmy srebrną statuetkę za drugie miejsce w „Konkursie samorząd przyjazny przedsiębiorczości 2006”. statuty były trzy była złota Radom, srebrna Dąbrowa Górnicza, brązowa Jelenia Góra, takie miasta się zakwalifikowały i były trzy wyróżnienia innych miast. Do tego, mamy dyplom który podpisała pani Prezes Polskich Przedsiębiorców „Lewiatan” pani Henryka Bochniarz,. Na tym spotkaniu był Wiceminister Gospodarki, tam była cała gala, cała Warszawa bo to było również powiązane z nagrodami dla najlepszych przedsiębiorstw Mazowsza. Wyróżnienie jest naprawdę bardzo wielkie i warto byłoby żeby w przyszłej edycji się pokusić dalej. Celowo o tym mówię i mam nadzieję, że prasa się obudzi i napisze choć dwa słowa dobre dla Dąbrowy bo te pewne rzeczy nie przychodzą same, nikt takich rzeczy nie daje nikomu i myślę, że mamy wszyscy powód do dumy tym bardziej, że wiele miast się o to starało. Proszę sobie sprawdzić zobaczyć i wtedy będzie państwo myślę tak jak ja dumni, że nasze miasto jest tak postrzegane a postrzegane jest jak powiem nieskromnie między innymi dlatego, że jeżeli do nas zgłaszają się przedsiębiorcy o czym państwo nie muszą wiedzieć bo uważam, że jest to normalna praca dostają opiekuna są załatwiani w sposób sprawny, rzetelny rzeczowy. Te wszystkie rzeczy są poparte audytem nikt nie daje takich rzeczy nikomu za „Bóg zapłać”. Dedykuję szczególnie tym adwersarzom, którzy cały czas mówią, że jest ciągle źle, ciągle jest nie tak, wszystko jest źle. Więc chciałem pokazać że również jest i dobrze. Wracając jeszcze do ostatniej sesji chciałem państwu zakomunikować, że w rankingu miast na prawach powiatu gdzie w zeszłym roku przywiozłem taki duży puchar, który stoi u pana Prezydenta byliśmy na piątym miejscu w tej chwili jesteśmy na miejscu drugim mamy 1735 pkt, 1899pkt ma miasto Słupsk przed nami, za nami jest 1645 Legnica ale za nami są takie miasta jak na przykład Szczecin, miasto Warszawa, miasto Świnoujście, Rzeszów, Rybnik, Częstochowa, miasto Sosnowiec najbliższe tutaj nam jest na 23 pozycji 735 punktów. Już nie mówię o innych. Państwo możecie sobie spokojnie z internetu wyciągnąć na czym polega ten ranking, z czego się to bierze i myślę że wszyscy jak tutaj siedzimy w jakiś sposób się dowartościujecie, że nie jesteśmy takim miastem jak by to wyglądało z tych sesji, z tych przepychanek, z tych powiem brzydko pyskówek, tylko mamy prawo się czuć dumni z tego miasta i to osobiście doświadczyłem przez te dwa dni. Serdecznie panu panie Prezydencie gratuluję, ma pan czym się chwalić jako mieszkaniec i Prezydent tego miasta. jeszcze raz serdecznie gratuluję”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski ad vocem

„Chcę powiedzieć, że mamy najniższy wskaźnik bezrobocia w Zagłębiu, mamy 16,8 może 7 w tej chwili a sąsiednie powiaty mają grubo powyżej 22%. Chcę powiedzieć, że na terenie naszego miasta jest w tej chwili aktualnie budowanych 15 dużych obiektów a trzy czy cztery zostały już oddane i kolejne będą oddawane, także nie chciałbym tutaj dyskutować, prawem każdego jest jakiś swój głos. Natomiast chciałbym żebyście państwo zrozumieli, że jesteście dumni z osiągnięć miasta, już nie mówię w kulturze gdzieśmy zorganizowali konkurs im. Spisaka co jesteśmy bardzo wysoko notowani, że w tej chwili oddajemy przepiękną bibliotekę jedną z najładniejszych w województwie, zapraszam kolegów radnych i społeczeństwo, że będziemy oddawać również w tym samym czasie przepiękne po renowacji Muzeum, że mamy cały szereg innych osiągnięć. Nie mówię o tym że jesteśmy „Złotą

Miejscowością” Radia Katowice i inne wyróżnienia a państwo tutaj próbuje tak stawiać sprawę i sami się próbujecie gnębić natomiast powinniście być dumni, że wszyscy ześmy zrobili drugie miejsce gmin w rankingu powyżej 100tys to jest wielkie osiągnięcie. Drugie miejsce w zakresie gminy przyjaznej przedsiębiorczości to jest też wielkie, znaczące osiągnięcie i wszyscy na około mi gratulują a państwo tutaj próbujecie ciągle tylko wrzucać problemy w sposób bardzo negatywny ale to jest wasza ocena”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie znowu miałem się nie odzywać ale muszę. Oczywiście cieszę się z tych nagród i się ucieszyłem, myślałem, że na tym zakończymy. Pan oczywiście przypisał sobie te zasługi o najniższym bezrobociu, jak pamiętam od zawsze mieliśmy najniższe bezrobocie w Zagłębiu. Panie Prezydencie cieszę się, że to miasto rozwija się niezależnie od pana decyzji, bo gdyby jeszcze te decyzje w rozwoju miasta jeżeli chodzi o przedsiębiorców zależały od pana to miałbym wątpliwości w tym momencie. Trzeba wszystkim powiedzieć, że nasze miasto jest po prostu dobrym miejscem do inwestowania, jest Specjalna Strefa Ekonomiczna, która się zapełnia przede wszystkim dzięki operatywności Zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej. To, że my jesteśmy przyjaźni dla przedsiębiorcy to sobie w ogóle nie wyobrażam, jakby mogłoby być inaczej tak naprawdę a panie Prezydencie tak porównuje ten Sosnowiec i tak powiedziałbym z ironią...”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Przepraszam nie porównywałem Sosnowca”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Do Prezydenta Olszówki mówię, z ironią próbował pan o Sosnowcu mówić, tylko powiem taki przykład w tej kadencji Sosnowiec pozyskał 300mln zł z Unii Europejskiej a my może 6mln zł.”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Dlatego, żeście państwo zostawili w ogóle, nie było żadnej dokumentacji żebyśmy mieli możliwość skorzystania, ile przygotowaliście wniosków. Budowała się Hala, Aqua Park i inne rzeczy. Nie korzystaliście w ogóle i pan mi będzie takie bzdury w tej chwili mówić”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Nie byliśmy w Unii wtedy panie Prezydencie. Miał pan cztery lata, nie przygotował pan żadnego projektu”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Musiałem przygotowywać dopiero po kilku latach”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Krótkie pytanie i krótka odpowiedź, który projekt zostawia pan następcy?”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Robimy ten wielki projekt”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Gotowy projekt”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„Proszę mi powiedzieć co wyście zrobili najpierw”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma
„A ten projekt, o którym pan mówi jeżeli chodzi o sprawy wodno – ściekowe to koncepcje były opracowane w poprzedniej kadencji i dalej jesteśmy na etapie koncepcji”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„Wyście zadłużyli gminę i teraz mamy bardo małe możliwości dofinansowania”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma
„I takim sposobem rozmydlił pan te nagrody, które dostaliśmy a w kolejności pan Bobrowski i pan Zaguła”.

Radny Krzysztof Bobrowski
„Już kiedyś na sesji mówiliśmy tamten Zarząd zostawił panu w pieniądzu 27 mln zł zadłużenia, nich pan zapyta się Skarbnika Miasta zanim pan będzie ad vocem”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„To nie jest prawda dlatego że ukryte było w czynszu duże zadłużenie, które było o wiele wyższe niż...”

Radny Krzysztof Bobrowski
„A teraz nie jest ono ukryte w czynszu panie Prezydencie?”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski
„A skąd one się wzięły, ja to zrobiłem?”

Radny Krzysztof Bobrowski
„Panu to spokojnie wytłumaczę. W czynszu były ukryte za tamtej kadencji i za pańskiej też są ukryte. Natomiast w pożyczkach, w pieniądzu my mieliśmy 27mln zł długu teraz jest 90mln zł długu i te długi o których pan mówi przedtem również one teraz są one nie zniknęły, w czynszu dalej są ukryte. Mówię o pieniądzu, o kredytach i wtedy na te 27mln zł panie Prezydencie staram się mówić rzetelnie, poprosimy panią Skarbnik, pani Skarbnik mam pytanie w takim razie. Przy zadłużeniu w kredytach, nie mówię o zobowiązaniach typu Urząd Miejski bo on był i jest dalej i nie mówię o ewentualnym poręczeniu na Park Wodny bo był i jest, to nie zmienia się ale mówię o pożyczkach wziętych które są do oddania. Otrzymałem od pani dokument o który kiedyś prosiłem i było tam 28mln zł. czyli 10 czy 11mln zł, które Prezydent Lipczyk wziął na szkolnictwo oraz 17mln kredytu mówię w zaokrągleniu, który był do spłacenia jeszcze za oczyszczalnię ścieków tak?”

Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz
„Stan zadłużenia na dzień 01.01.2003r. czyli jest to tożsame z 31.12.2002r zamknął się kwotą w kredytach i pożyczkach 25.361.683zł taki był stan zadłużenia z tytułu realizacji wcześniej zaciągniętych zobowiązań”.

Radny Krzysztof Bobrowski
„A teraz ile mamy pani Skarbnik?”

Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz

„Na ten moment mamy stan zadłużenia z tytułu już podpisanych umów i kredytów 51.033.276,00zł to są te zadłużenia, które już są podpisane”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Rozumiem ale dojedziemy ewentualnie, bo zgoda jest na około 90mln.”

Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz

„Jest jeszcze państwa zgoda na 8,3mln zł, jest państwa zgoda na 18mln zł na pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na termomodernizację obiektów oświatowych ta pożyczka nie zostanie skonsumowana w całości gdyż z informacji jakie uzyskaliśmy z Wojewódzkiego Funduszu dostaniemy około tylko 7 mln zł pożyczki i jest państwa zgoda na kredyt 12 mln zł. też na zadania inwestycyjne czyli to są te wszystkie zobowiązania przyszłe, które jeszcze nie zostały skonsumowane czyli jeszcze nie zostały podpisane umowy”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Czyli rozumiem, że pomijając, że budżet się zwiększył do którego operował poprzedni Zarząd i ta kondycja finansowa jest lepsza to jednak można powiedzieć śmiało, że na koniec kadencji jeżeli zrealizujemy zgody, które Rada dała to zadłużenie miasta będzie gdzieś w granicach 200% w pieniądzu większe niż zostało zostawione”.

Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz

„Mówimy o kasowym zadłużeniu”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Spłata jakby zostaje budynku bo ona była i jest, sprawa Parku Wodnego do tej pory nie została uruchomiona i pewnie w tej kadencji nie zostanie czyli to jest to samo co było. Panie Prezydencie chciałem panu to wytłumaczyć bo po prostu niech się pan tak nie przywiązuje do koncepcji, że myśmy byli najgorsi tak wcale nie było bo te fakty które są świadczą o tym, że ta gmina więcej panu powiem, pan osobiście wielokrotnie na sesjach poprzednich mówił, że nasze zadłużenie które jest dopuszczalne wg ustawy o finansach publicznych te paragrafy się pozmieniały teraz jest to paragraf 170 kiedyś 114 czyli 60% w długoterminowym kredycie był doskonały tu pani Skarbnik mówi o trzydziestu paru procentach”.

Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz

„dwadzieścia dwa procent”

Radny Krzysztof Bobrowski

„To bardzo niski w stosunku do 60% w związku z powyższym mając mniej też nie zagrażaliśmy mieliśmy 25% jak pani Skarbnik panu powiedziała a 90mln zł. chciałbym żeby pan w końcu powiedział tak mamy pieniądze i bierzemy kredyt bo są potrzebne a nie ciągle mówił, że byliśmy tacy najgorsi bo matematyka jest taką nauką czy liczby są wyliczalne ich się nie da zmienić bo ktoś tak chce, liczba jest a taka a taka. Nie odzywałbym się na tej sesji ale jak słyszę, że pan zaczyna że tamten Zarząd”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Państwo prowokujecie mnie do różnych wypowiedzi a ja na tyle znam materię, że mogę powiedzieć od środka jak to wygląda ale to już nie będę dyskutował. Dużo podyskutowali i nie ma co dyskutować dalej”.

Radny Henryk Zaguła

„Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Zawsze jest ktoś beneficjentem końcowego każdego sukcesu. Jeżeli dzisiaj mamy taką sytuację na rynku pracy w Dąbrowie Górniczej to chciałem powiedzieć, że kiedyś tam grupa urzędników pracowała przez kilka tygodni nad przygotowaniem dokumentów do włączenia Dąbrowy Górniczej do Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Mówię tylko o tym żeby powiedzieć tak, że iluś ludzi przygotowywało ten sukces i taka jest prawda, zabieranie tego wszystkiego do siebie jest jakąś tam próbą dystansowania się do innych. Chciałem na koniec powiedzieć tak, że kończąc tą kadencję ostatnio przeczytałem takie zdanie, że polityce tak naprawdę ważne jest to czego nie zrobiliśmy a nie to co zrobiliśmy, a nie zrobiliśmy wielu, wielu bardzo ważnych rzeczy. Nie zrobiliśmy i skutki tego że nie zrobiliśmy nie oceniam czy dobrze czy źle będziemy ponosić w następnej kadencji być może dalej, szczególnie macie państwo w Wieloletnim Planie Finansowym i w dzisiejszej dyskusji”.

VI. Informacja z wykonania budżetu miasta Dąbrowy Górniczej za I półrocze 2006r.

Rada przyjęła informację z wykonania budżetu miasta Dąbrowy Górniczej za I półrocze 2006r. nie wnosząc uwag.

VII. Część merytoryczna

Ad. pkt. 1. Projekt uchwały w sprawie: Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **Druk nr 244** - przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz.

Zmiany dokonuje się w zakresie wydatków bieżących i zakupów inwestycyjnych na ogólną kwotę 3.665.700,00zł z następujących Działów w zakresie zadań własnych gminy: Leśnictwo, Działalność usługowa, Administracja publiczna, Obsługa długu publicznego, Oświata i wychowanie, Ochrona zdrowia, Pomoc społeczna, Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego oraz w zadaniach własnych powiatu: Administracja publiczna, Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, Oświata i wychowanie w zakresie wydatków na zakupy inwestycyjne, Edukacyjna opieka wychowawcza również w zakresie wydatków na zakupy inwestycyjne. Kwota ta w całości 3.665.700,00zł zostaje przeznaczona na dział Oświata i wychowanie zarówno na wydatki bieżące pokrywające zapotrzebowanie na wynagrodzenia i pochodne jak również na pozostałe wydatki bieżące w zakresie zabezpieczenia mediów jak również wydatków rzeczowych.

Radny Henryk Zaguła

„Sama konieczność przedstawiania dzisiaj tego projektu uchwały jest dowodem na to, że ten budżet od początku do końca nie spełniał swoich podstawowych wartości po prostu nie zabezpieczał pewnych środków i może bym nic nie powiedział gdyby nie wypowiedź pana Prezydenta Fornala, która była umieszczona w „Dzienniku Zachodnim”. Po tej naszej ostatniej sesji kiedy próbowałem doprowadzić do końca finansowanie oświaty pan Prezydent Fornal oświadczył, że mamy oszczędności w Administracji, zabezpieczymy środki na oświatę i tak o to poszła wieść, że pan Prezydent łaskawie ograniczył wydatki w Administracji i daje oświacie ale nikt nie powiedział, że właściwie ciąć trzeba we wszystkich działach łącznie z Opieką społeczną. Na przyszłość prosiłbym żeby w takich tematach ograniczać tą swoją swobodę wypowiedzi, bo to nie wygląda najlepiej a co do meritum tej uchwały, na tym spotkaniu na którym pani Skarbnik przedstawiała radnym którzy byli zainteresowani tą

sprawą, wychodząc powiedziałem pani Skarbnik, że to jest piękne chirurgiczne cięcie. Wydaje mi się, że pani Skarbnik zrobiła to jakby najmniejszym naruszeniem jakiegoś status quo, zawsze czyjeś interesy są naruszane w takich cięciach i to jest chyba najgorszy moment ale skoro od tego czasu nie przysłyły żadne sygnały sprzeciwu to znaczy, że trafiła pani w sedno”.

Radna Grażyna Bętkowska – Sobczyk

„Mam uwagę odnośnie cięć jeżeli chodzi o służbę zdrowia, odnośnie programów zdrowotnych. Wielokrotnie mówiłam, że chciałabym aby to miasto było słynne i znane z programów zdrowotnych, że tu właśnie te programy zdrowotne ruszają i dzięki temu udaje nam się ileś tam najgroźniejszych chorób, chorób nowotworowych wcześniej wykluczyć, ileś tam osób uratować i po raz kolejny znowu są zabierane pieniądze z programów zdrowotnych z czego jestem niezadowolona i zaniepokojona takim faktem bo sądzę, że nam powinno brakować środków na programy zdrowotne a nie żebyśmy oddawali pieniądze z programów zdrowotnych i tu jest moje wielkie niezadowolenie, że są zabierane pieniądze z tego typu programów”.

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal ad vocem

„Zabierane jest to nie właściwe określenie, rok rocznie w określonych ustawowo terminach gmina ogłasza konkursy na oferty kierowane do podmiotów zajmujących się profilaktyką zdrowotną. Jeżeli mówimy o tej kwocie z Ochrony zdrowia z programów polityki zdrowotnej są to środki, które ze względów obiektywnych nie zależnych od nas nie zostały skonsumowane jako, że nie pojawiły się oferty na ogłoszone przez nas programy bądź też zleceniobiorcy tych programów nie wykorzystali ich w całości”.

Radna Grażyna Bętkowska – Sobczyk ad vocem

„Panie Prezydencie jeżeli mówimy, że co rok zdarzają się takie sytuacje to powinno to nam dać do zrozumienia, że coś jest robione nie tak i powinniśmy iść w innych kierunkach żeby zachęcić społeczeństwo, żeby w tych programach zdrowotnych uczestniczyli być może nasza oferta nie w pełni idzie tam gdzie powinna iść. Być może nasza oferta nie jest tak rozpropagowana jak powinna być i widocznie nie docieramy aż tak skutecznie do podmiotów do których powinniśmy dotrzeć. Nie cieszyłabym się z tego powodu, że jest tak co rok. Dla mnie byłby to sygnał, że powinniśmy coś zrobić dodatkowo żeby tak nie było, dla mnie dobrym sygnałem by było gdybyśmy mieli informację, że tych pieniędzy brakuje na programy zdrowotne to dla mnie byłby to sygnał pozytywny, dobry. Natomiast kwestia, że nam zostaje bo myśmy nie trafili, bo myśmy nie zrobili czegoś to dla mnie żadne pocieszenie. Tym się nie cieszę. Jeżeli słyszę, że na pięć osób dwie osoby zachorują na chorobę nowotworową i umrą to dla mnie nie jest to pocieszające, starałabym się zrobić wszystko, żeby było inaczej. Tu program zdrowotny powinien iść za programem zdrowotnym dlatego, że Komisja Zdrowia bardzo duży nacisk na to stawiała”.

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal ad vocem

„Pani radna oczywiście nie cieszę się z tego że ta prognoza nie do końca się sprawdziła ale pozwolę sobie też zwrócić uwagę iż pakiet programów profilaktycznych był przedmiotem żywej dyskusji na Komisji Zdrowia i to państwo zatwierdziliście tego typu pakiet w tym zakresie to są fakty. Nikt nie jest winien, tłumaczę czy nawiązuje do faktów”.

Radna Grażyna Bętkowska – Sobczyk ad vocem

„Tylko Komisja Zdrowia nie jest od tego żeby dalej tą sprawę realizować od tego są odpowiednie służby. My jesteśmy tą stroną, która zachęca, wskazuje, pokazuje co trzeba zrobić, natomiast dalszy etap drogi nie jest w gestii Komisji Zdrowia”.

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal ad vocem

„Oczywiście pani radna i jeszcze raz proszę zwrócić uwagę na moje wstępne wyjaśnienie. Trzymając się katalogu czy zakresu programów profilaktycznych, które państwo uznaliście za stosowne ogłosiliśmy konkursy ofert zakładając określony poziom finansowania w wyniku rozstrzygnięć okazało się, że założony poziom finansowania był realnie niższy od tego zaplanowanego i to są środki które zostały i teraz nic się nie da z nich zrobić”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych

„Tutaj się takie przysłowie kojarzy „tak czy owak zawsze Nowak” niezależnie jak będzie to w Dąbrowie Górniczej zostanie uznane, że Rada jest winna. Taką tezę się lansuje od czterech lat i tak to wygląda ale ona w znacznej mierze jest prawdziwa, bo prawdą jest żeśmy ten zły inaczej myśmy się na ten zły budżet zgodzili kiedy z góry było wiadomo, że jest on źle przygotowany i nie zabezpiecza podstawowych interesów. Inaczej zostaliśmy zbałamuceni na własną prośbę różnymi koncertami życzeń poczynając od kawałka chodnika poprzez coś tam coś tam na trzeba było brać określoną ilość kredytu po stronie przychodów zrobiono rzeczy niemożliwe do realizacji co było z góry wiadomo a jesteśmy bardzo konsumpcyjną gminą bo przypominę, że tymże rankingu zajmujemy drugie miejsce po Sopocie a najlepszy jest Sosnowic wśród miast na prawach powiatu powiedzmy jedna trzecią tańszy od Dąbrowy Górniczej. Można i takie argumenty przedstawiać. Nie dlatego o tym mówię, że jestem przeciwny Oświacie i wydatkom w Oświacie choć uznaję, że można było tam lepiej nimi gospodarzyć ale za tymi potrzebami to jest sprawa oczywista i muszą być ale będę głosował przeciw dlatego, żeby po prostu zagłosować za określoną prawdą budżetową, że mieliśmy zły budżet przyjęty a jednocześnie wiem, że Rada w swojej mądrości po prostu te środki przyjmie bo nie mamy innego wyjścia na chwilę obecną i wcale z tego nie czuję żadnego zadowolenia, że po raz kolejny moje słowa się potwierdziły”.

Radny Henryk Zaguła

„Panie Przewodniczący Orpych głosujemy „za” za karę. Za to, żeśmy się zgodzili jako Rada przyjmając budżet, taką mamy karę na dzisiaj wyznaczoną”.

Radna Grażyna Bętkowska – Sobczyk

„Chciałam dodać jedno, że w momencie kiedy dyskutowaliśmy nad przyjęciem budżetu i dyskutowaliśmy nad budżetem odnośnie oświaty byłem „przeciwko” i stwierdziłam na Komisji, że jest to bardzo zły budżet jeżeli chodzi o Oświatę, mój głos jest głosem przeciwnym. Nad tą poprawką będę głosowała również przeciwko bo uważam, że te pieniądze dla oświaty powinny się znaleźć w budżecie na 2006 rok. Natomiast dlatego również będę głosowała przeciwko ponieważ są zabierane pieniądze z oświaty zdrowotnej konkretnie z programów zdrowotnych i tu jestem przeciwko”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Podobno w piątek szkoły otrzymały informację, że nie muszą już uzyskiwać zgód od pana Prezydenta na zakupy, na które do tej pory pisało się pismo o zgodę. Podobno zostali oni z tego zwolnieni i mogą za te oszczędności choćby z mediów, bo miesiąc wrzesień który jest zawsze wliczany jako miesiąc, w którym się ogrzewa a w tym roku się tak ułożyło, że nie

ogrzewali. Czy prawdą jest, że szkoły dostały zgodę na robienie zakupów w ramach tych środków bez uzyskiwania zgody Prezydenta resortowego czy Naczelnego?”

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal

„Placówki oświatowe otrzymały zgodę na realizację zakupów w obrębie planów finansowych zatwierdzonych dla każdej placówki z uwzględnieniem najpilniejszych potrzeb, które przez okres kiedy mieliśmy w oświacie niedobór i założyliśmy program oszczędnościowy odmawialiśmy wszelkiego rodzaju zakupów. Chodzi tu o rzeczy najbardziej niezbędne, pomoce dydaktyczne środki czystości to wszystko co wiąże się z właściwym utrzymaniem placówki”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Mam prośbę niech pan się temu przyjrzy bo plotka gminna niesie, że po meble wszyscy jeżdżą. Zdziwiło mnie, że z jednej strony że tak powiem spuszcza się kaganiec finansowy a z drugiej zamyka się inwestycje i odbiera się z innych rzeczy, potraktowałem to wyborczo byłem trochę zdezorientowany”.

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal

„Panie radny nikt nie zniósł obowiązku wnioskowania i akceptowania przez poszczególne szczeble zatwierdzające wydatkowanie środków na jakiegokolwiek zakupy w placówkach”.

Radna Bogusława Ciał

„Krzysiu odpowiem tobie ale nie tylko tobie. My zrobiliśmy z dyrektorów trochę jak gdyby ubezwłasnowolnionych kierowników. To nie jest tak, że ten biedny dyrektor ma biegać i ponosić koszty dojazdu, żeby kupić paczkę kredy i szmatę czy środki czystości bo takie też musiały być zgody. Przecież jeżeli mają plan finansowy i naprawdę był on wyśrubowany, bo kto tam planował wydatki rzeczowe jak nie miał zabezpieczenia na wynagrodzenia, więc tam były tylko braki, wielokrotnie upominaliśmy się o to by tych biednych dyrektorów nie robić gońcami, bo ten dyrektor był w sytuacji prawie że posłanca urzędnika a roboty ile więcej”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Oczywiście, że tak. Za Lipczyka jak pamiętasz miało być tak, że mieli mieć pieniądze i sami robić przetargi. Problem polega na czym innym. Patrzę na ten problem nie pod kątem tego czy ci nauczyciele mają mieć czy nie. Patrzę pod takim kątem w piątek jakby zwalnia się ich z oszczędności a w poniedziałek dokłada się inne pieniądze. Bo jak by było tak, że dzisiaj dajemy im pieniądze a pojutrze zostali zwolnieni to jeszcze bym zrozumiał, a takie wyprzedzenie a co by się stało gdyby rada tego nie uchwaliła”.

Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal

„Pan rozpoczynając swoją wypowiedź mówił, że słyszał ją w kategoriach plotki, tu ją dementuję. Oczywiście w nawiązaniu do wypowiedziani radnej Ciał stwierdzam, że jeżeli chodzi o tak paradoksalne sytuacje jak zgoda na zakup kilku ołówków, kredy, pomocy naukowych tych najbardziej niezbędnych drobnych zakupów oczywiście, że tego nie będziemy formalizować. Nie sposób tego czynić w odniesieniu 65 placówek. Natomiast nie ma mowy o jakiejś dowolności, są plany finansowe, jest nadal kontrola prowadzona przez wydział merytoryczny”.

Radny Krzysztof Bobrowski ad vocem

„Przecież dobrze wiemy jak się robi plany finansowe i każda ze szkół przyniesie tą wielką płachtę to tam jest koncert życzeń. Jeżeli w planie finansowym liczą określoną ilość miesięcy,

że będą ogrzewali szkoły bo zakłada się od września z określonym wskaźnikiem wzrostu cen tam są również zakupy, które chcieliby zrobić, inna sprawa jest ile by chcieli a ile nas stać. Rozumiem, że zwolnienie ich planów powoduje rozluźnienie dyscypliny finansów”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Przyjmujemy tą uwagę, przyjrzymy się wszystkim zakupom”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Robi się nieporządek w dyskusji, myślę że tutaj wiele nie wymyślimy. Są wybory i jest to rok cudów”.

Radny Marek Drożyński

„Przeżyłem w tym okresie transformacji ustrojowej likwidację wielu jednostek organizacyjnych, jedną z takich jednostek był Zespół Administracyjno-Ekonomiczny Szkół i z bólem muszę o tym powiedzieć byłem przeciwny likwidacji tej placówki ale po latach doświadczeń w zakresie edukacji w naszym mieście uważam, że to był błąd likwidować ten organizm. Wydaje mi się, że nie my ale następna rada powinna bardzo poważnie podejść do problemu i całkowicie przemodelować system oświaty i zarządzania oświatą w mieście. Takie jest moje zadanie i przesłanie kolejnym naszym następcom wydaje mi się że po tych doświadczeniach ale tamta formacja jeżeli chodzi o zarządzanie była dobra”.

Radna Krystyna Szaniawska

„Po pierwsze panie kolego Bobrowski chcę panu zwrócić jedną uwagę, że pan ma rację ale od września nigdy się nie liczyło natomiast zima była długa jeżeli by chodziło o to i jeżeli by pan to zbilansował gdzie trzeba było do maja i dłużej nawet ogrzewać szkoły a taka jest prawda w szczególności sale gimnastyczne. To jest jedna sprawa a druga sprawa dziwi mnie to, że wszyscy koledzy tak się na oświacie znają i zmienialiby tak ciągle, wiecie co kolego Drożyński przypomina mi to zmiany w innych jednostkach budżetowych, powoływanie odwoływania a chyba nie o to chodzi. Natomiast chce koledze Bobrowskiemu powiedzieć i wszystkim tutaj państwu, było to analizowane. To nie było tak, że dyrektorzy mogli sobie kupować meble, cieszyłabym się gdyby do szkół kupowali meble bo wszystkie inwestycyjne zakupy i wyposażenia były wstrzymane, w zasadzie można było kupować tylko środki czystości, środki chemii typu basenowej, druki i papiery, natomiast żadne zakupy inwestycyjne nie były realizowane mało z tego nie było kupowanych i pan Prezydent potwierdzi, nie było kupowanych pomocy dydaktycznych bo gdyby miało to być kupowane to ten budżet dzisiaj nie podnosilibyśmy o 3,6mln zł tylko może jeszcze raz tyle. Natomiast uważam Szanowna Rado, jak to wygląda żeby dyrektor jechał o zgodę na papier toaletowy, o ile wiem to zakupy inwestycyjne nigdy nie były pozostawione sobie, zawsze były uzgadniane. Panie Krzysztofie pan zna się dokładnie na budżecie i wie pan, że to co dostali a dostali minimum i nie myślimy bo sam fakt bo tam nie pisze, że dajemy pieniądze na materiały dajemy na zakupy inwestycyjne tylko na płace w związku z tym uważam, że dyrektorzy są zobowiązani są do tego, że nie mogą przekroczyć paragrafów a mają minimum. Chciałabym, bo oświata jest drogą, wiedzieliśmy o tym, powinnam się w piersi bić, że to powinno być od początku ale proszę już tak nie mówić i nie stawiać tak tych dyrektorów, bo pracują po wiele godzin o podstawowej pensji brutto gdzie mają dwa tysiące z hakiem. Proszę nie mówić mi jest to ogromna, są to ludzie wykształceni są to ludzie pracujący z wielkim poświęceniem. Bardzo proszę jeżeli taka możliwość występuje to bardzo proszę o te drobne zakupy bo inwestycyjne są dalej obwarowane”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Pani radna chciałbym zaprotestować bo my nie krytykujemy dyrektorów tylko krytykujemy budżet pani radna”.

Radna Krystyna Szaniawska

„Rozumiem całość. Ustosunkowałam się do wypowiedzi kolegi, który mówił o tym, że nie należy dyrektorom zwalniać co dla mnie jest jednoznaczne z tym, że nie można im ufać”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Tak nie powiedziałem to raz. Dwa dziwi mnie ten fakt zbieżności uwalniania skoro mamy mało pieniędzy należy zaciskać pasa jak wszędzie a poza tym to lobby nauczycielskie zaczyna mnie od iluś lat irytować. Wyników w szkolnictwie za specjalnych według tych rankingów w Dąbrowie nie mamy a kosztujemy z budżetu gminy 70 mln zł ponad to co się wylicza algorytmem, co dostajemy od państwa. To za te 70 mln zł pani Krystyno można było by zrobić i wybudować wiele rzeczy pomijam ten fakt, że to jest trudne do zrobienia i nie podoba mi się to ciągle lobbowanie za tym szkolnictwem doprowadza do tego, że to miasto w następnym roku jak pan Prezydent Fornal mi powiedział, że robi prawdziwy budżet na 150mln zł to szanowna pani miasto nasze po prostu pęknie”.

Radny Henryk Zaguła

„Irytuje mnie fragment dyskusji o tym, że dyrektorzy szkół realizują jakiś plan finansowy. Irytuje mnie jak pan Prezydent Fornal próbuje nam wcisnąć ciemnotę, że jest jakiś plan finansowy. Jaki może być plan finansowy, jak na samym wstępie brakowało na dwa lub więcej miesięcy na płace. Przypomnijcie sobie państwo od kiedy dokładamy, nie tak dawno dokładaliśmy bo nie było na pensje. Irytuje mnie to jeżeli ktoś mówi o poziomie wykształcenia i oświaty w Dąbrowie Górniczej nie mówiąc o tym w grudniu, wtedy kiedy się uchwała budżet, jakie są założenia jakie jest pokrycie w planie finansowym. Proszę państwa nie można w ten sposób rządzić miastem. Powiedziałem w pierwszej wypowiedzi ten projekt uchwały to jest przyznanie się Prezydenta, jego służb, że mają bałagan w budżecie i ten projekt budżetu był całkowitym nieporozumieniem i my za karę dzisiaj powinniśmy to przegłosować bo nie mieliśmy odwagi o tym powiedzieć w grudniu. W dziewięćdziesiątych latach panie kolego Bobrowski to były zakłady budżetowe i nigdy się nie zdarzyło, żeby nie było 100% zabezpieczenia finansowego do końca roku, były ograniczenia w 1/12 ratach miesięcznych jeżeli była słaba ściągalskość dochodu. O czym mówimy nie zabezpieczymy środków na pełny okres budżetowy, nie mamy prawa niczego wymagać, mamy obowiązek dzisiaj zagłosować i to zakończyć”.

W wyniku głosowania: **18 – za, 2 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**
Nadano jej numer LX/1192/06

Ad. pkt. 2. Projekt uchwały w sprawie: określenia dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności **Druk nr 245** przedstawił przedstawiciel grupy radnych Robert Koćma

Zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2000r o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych zachodzi konieczność opracowania tekstu jednolitego Uchwały Nr XXV/496/2000 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 19 kwietnia 2000r. w sprawie: określenia dni i godzin otwarcia oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności z uwzględnieniem zmian

wprowadzonych Uchwałą Nr LX/1165/06 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 30 sierpnia 2006 roku dotyczących godzin otwarcia sezonowych punktów gastronomicznych.

W wyniku głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**.
Nadano jej numer LX/1193/06

VIII. Wolne wnioski

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie Olszówka zadałem panu ostatnio pytanie, zresztą pani radna nawiązała do tego, że dajemy następne pieniądze na zieleń. Zadałem pytanie czy ten 1mln zł, który daliśmy na zieleń jest realizowany i wykorzystywany. Pan mnie zapewnił, że jest realizowany i wykorzystywany, pozwoliłem sobie to sprawdzić i nie zgadza mi się to z prawdą a jeżeli zlecenia ruszyły to chciałbym się zapytać pana Prezydenta na jakim to jest poziomie”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Zlecenia ruszyły tak jak są potrzeby miasta i tak je realizujemy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Czyli rozumiem, że tego 1mln zł przesuwaliliśmy po prostu nie wykorzystamy”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Trudno mi teraz określić, czy wykorzystamy czy nie wykorzystamy nie będziemy robić rzeczy na siłę po to żeby wydać 1 mln zł. tym bardziej, że te środki mogą zostać dla następnej władzy która będzie wydawała”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„To po co panie Prezydencie przesuwaliliśmy ten 1 mln zł i następne pieniądze”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„To nie mnie pytać, nie ja przesuwałem”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„To na wniosek pana Prezydenta, panie Prezydencie to „Kowalski” przesunął?”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„To co mamy teraz na siłę wydawać? Analizuję wszystko, nie odżegnuję się od tego, że wydamy byłem z jednym z radnych na wizji zobaczyłem, muszę zobaczyć mapy nie będę wydawał na coś co nie jestem przekonany, że ma być wydane”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Rozumiem, mam tylko takie wrażenie panie Prezydencie, że pan próbuje pan karać Dąbrowskie firmy za to, że mają swoich kolegów, przyjaciół wśród nas radnych i takie mam nieodparte wrażenie, że tak się dzieje”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„To jest tylko pana wrażenie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„To też mówię. Tak, że panie Prezydencie zwracam się tu do pana Prezydenta Talkowskiego pan który miastem de facto rządzi. naprawdę zastanawiam czy pan wie co się dzieje w tym mieście czy tu pan faktycznie rządzi”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Pan to powiedział niespełna, twierdząc O stanie naszego miasta. Niestety jeżdżę codziennie i oglądam i znam sprawy, to nie jest tak jak wy sobie panowie za biurkiem coś dyskutujecie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Pan się tu uchyla”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Nic nie uchyla tylko będziemy wydać te wszystkie nakłady zgodnie z pewnym celem, które dla nas są tu najistotniejsze na tym etapie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Pytam się po co przesuwaliśmy?”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Po to, że chcieliśmy sobie ustalić pewne możliwości rozwiązania docelowo problemu, a wyście chcieliby wydawać pieniądze tak?”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie Prezydencie pan dobrze wie co robi i dlaczego pan to robi”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych

„Na moje pytanie pan mówił, że są potrzebne, niezbędne itd., pytałem o to a teraz pan mówi, że są niepotrzebne albo poniedziałek albo czwartek”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Słyszał pan, że powiedziałem, że są niepotrzebne?”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych

„Powiedział pan, że są niepotrzebne”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Niech pan słucha co mówię nie mówiłem, że są potrzebne”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych

„Tylko?”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Mówiłem, że będą wydawane racjonalnie, celowo na tym terenie, jeżeli byłem z radnym w terenie, pokazał mi teren i to o czym mówiliśmy ja teraz muszę sięgnąć po mapy żeby nie wykonywał na nie swoim terenie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Dokładnie tak panie Prezydencie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych

„Tak trzeba było się zastanawiać jak pan dawał to pod obrady Rady, miesiąc temu, trzeba było być przygotowanym”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„To tak panie Prezydencie jak z tym pół miliona na okręg. Najpierw pan daje wiedząc, że tego nie wykorzysta tylko po to żeby przepchnąć pewne uchwały”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Nie wiem o co wam chodzi”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych

„Pan robi jak chce, jak we własnym folwarku, miesiąc temu uważał pan, że są potrzebne a teraz nie są potrzebne”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„To wy tak mówicie”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„W zasadzie nie bardzo powinien się tutaj wypowiadać ale powiem tylko tak 15 grudnia ten budżet się zamknie u pani Skarbnik, będzie potrzebowała już rozliczyć rok. Pieniądzy, które tam na różne zadania były z tego co wiem jest około 1,5mln zł nie ma w zasadzie już możliwości żeby to w tym roku wydać są terminy w których się dane prace robi te terminy są określone i nie jest prawdą, że pieniądze nie przepadają bo one przepadają”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Zwrócimy je do województwa a dziury z tego roku będziemy robić w przyszłym”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Nie zwrócimy do województwa. Jak mi państwo nie wierzycie to zapytajcie panią Skarbnik”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Niestety panu nie wierzymy”.

Radny Krzysztof Bobrowski

„Panie Prezydencie myśmy w tamtym roku kilka milionów oddali do Warszawy”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Nic nie oddaliśmy do Warszawy”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Panie Krzysztofie pan nie wie o czym mówi, a dyskutuje pan tak żeby dyskutować. To, żeśmy oddali 2 mln zł a mieliśmy oddać prawie 5 mln zł. pojechałem, nie polega na tym że oddajemy tylko były pewne normy i mamy większy Fundusz z Ochrony Środowiska, wywalczyliśmy prawie 3,5mln zł.”

Radny Łukasz Padoł

„Mam pytanie do pana Prezydenta Talkowskiego, bo jak idę z pewnymi sprawami do Wydziału Gospodarki Komunalnej do pana Naczelnika Webera odnośnie pewnych rzeczy

które należy wykonać i tam nie ma pieniędzy bo pan Prezydent Olszówka zabronił. Idę do pana Olszówki to albo go nie ma albo nie ma czasu i tak się piłeczkę odbija. Jak to powinno być panie Prezydencie”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Chcę powiedzieć panie radny z całym szacunkiem, bo pan jest dla mnie przyjacielem tak mogę powiedzieć, natomiast nie można wchodzić do Prezydenta jak do stodoły. Przychodzi ktoś do mnie a mam za pięć czy za dwie minuty iść na kolegium gdzie muszę przewodniczyć i podejmować różne działania i ktoś mi zaczyna mącić wszystko, muszę wzywać ludzi do wyjaśnienia nieraz rzeczy bardzo bzdurnych które można, albo załatwić albo nie załatwić. Istota rzeczy polega na czym innym. Zawsze zachęcam jeżeli pan radny do mnie zadzwoni i chce się umówić tak jak dzisiaj się umówiliśmy o trzynastą. Wziąłem czterech naczelników i nawet przyszedł pan Prezydent Olszówka i próbowaliśmy to rozwiązywać natomiast żeby to wszystko miało podstawy realne i pragmatyczne. Jeżeli ktoś się ze mną umawia to mu wyznaczam termin i wtedy jestem przygotowany i moi naczelnicy, i możemy to w sposób prawidłowy załatwić ale jeszcze jako przyjacielowi mogę jeszcze jedną rzecz powiedzieć pan radny idzie na siłę do mieszkańców i wymusza pewien problem i później mi ten problem stawia a ci mieszkańcy nie zawsze chcą tego problemu drażnić. Jest tak jak mówię to jest mój przyjaciel. Jest troszeczkę rozżalony, że zbliżają się nowe wybory i być może będzie miał kłopoty ale nie na tym polega sprawa żeby sobie w tej chwili przybliżać jakieś wymaginowane tematy, które można albo teraz albo później załatwić”.

Radny Łukasz Padoł

„Jeżeli jest problem i idę do pana Naczelnik a Webera, słyszę że nie ma pieniędzy bo pan Prezydent Olszówka zabronił. Chciałbym wiedzieć kto ma wydawać decyzje czy pan Naczelnik Weber czy pan Prezydent Olszówka”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka

„Zabronienie polega na tym, że mamy określone środki finansowe i nie jest to koncert życzeń. Nie jest to tak, że pan radny się udaje do pana Webera i pan Weber realizuje zadanie. Są określone finanse w których musimy się zmieścić, mamy określoną dyscyplinę, która się dzisiaj zakończyła takim a nie innym wynikiem i nikt nie będzie nikomu obiecywał gruszek na wierzbie, które są nie do zrealizowania”.

Radny Łukasz Padoł

„Wobec kto? Do pana Prezydenta ma się udać?”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Panie radny powiem panu kto. W tym mieście dzieli i rządzi pan Olszówka i to od jego „widzi mi się” coś idzie albo nie idzie i to pan powinien wiedzieć a teraz pan Prezydent panu podziękował. Panie radny pan Prezydent panu podziękował za cztery lata wiernego głosowania w tej chwili żeby pan wiedział. Panie Prezydencie podam jeszcze jeden przykład dwa albo dwa i pół roku pyta się dlaczego na meczach nie ma ludzi. Dwa i pół roku rozmawiamy o pewnej promocji poprzez bilbordy i tenże pan Olszówka cały czas mi mówi, że wszystko jest gotowe i załatwione. Mija dwa i pół roku i nic się nie wydarzyło”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Chcę powiedzieć tak, że być może że to i taki wpływ jest natomiast chcę powiedzieć, że jak ktoś chce się dowiedzieć gdzie jest mecz to przychodzi i jest na meczu. Przyszedłem i byłem i cały czas dopingowałem”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma

„Stwierdzam panie Prezydencie, że poza pana plecami tu wydaje się decyzje pan w tym mieście już naprawdę nie rządzi”.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski

„Jak to? Dziękuję bardzo za tak wysoką ocenę”.

IX. Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma zamknął sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Protokołowała:

J. Lorenc

Przewodniczący Rady Miejskiej

mgr Robert Koćma